N° 126. Kraków, 7 Czerwca — Czwartek Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze) R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daubé & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Kraków 6 czerwca.

W ostatnich czasach zaszły ważne zmiany w stanowisku różnych stronnictw austryackich i ich wzajemnym do siebie stosunku. Z jednej strony utarły się nieco pewne antagonizmy, zużyły się niektóre hasła i idące za niemi doktryny, opadły nieco skrzydła liberalnego reformatorstwa tak w jego zapędach centralizacyi konstytucyjnej, jak walki na polu religijnem. Znać w tym obozie zwycięskim pewne rozprzężenie, któremu daremnie chcianoby zaradzić za pomocą związków klubowych, bo i ta karność ustępuje nie dla tego, aby dążności się zmieniły, lecz że nowa era liberalizmu bezwyznaniowo-centralistycznego, niewzbudza już tego zapału, co dawniej, zwłaszcza pod przygnębiającym wpływem ekonomicznych i materyalnych klęsk, na które liberalizm skutecznych niepodawał recept. Z drugiej strony osłabły także węzły łączące opozycyę w Radzie państwa, czy też stojącą po za konstytucyjnem życiem. Tu także pewne doktryny polityczne zużyły się w bierności, a wpływ wypadków wewnętrznych, bardziej jeszcze zewnętrznych, popychał różne odcienia opozycyi w przeciwnych kierunkach. Liczne symptomata zdają się wskazywać te zmiany usposobień, które mogłyby prowadzić do stanowczego zwrotu z torów dzisiejszego systemu i wywołać zupełnie odmienne ugrupowanie się stronnictw, gdyby nie istniały te zawikłania stworzone dualizmem i innemi krępującemi swobodę działania antecedencyami, które zarówno rządowi jak różnym stronnictwom niedozwalają cofnąć się lub iść śmiało naprzód, ale nakazują zachować i przedłużać *status quo*.

Różnice i zmiany, o których mówimy, głównie występują na tle kwestyi religijnej. W niej bowiem, jak wszędzie, tak i w Austryi, bardziej zaś obecnie niż kiedykolwiek, leży główne kryteryum zasad i dążeń. Przyznać należy, że obóz liberalny tak w parlamencie jak w dziennikarstwie okazuje się dziś mniej zaczepnym, niż jeszcze przed parą laty. Umiarkowanie to jest pozornem, a po za nim ukrywa się ta sama namiętna nienawiść i te same zamiary naśladowania niemieckiego Kulturkampfu. Zmiana to tylko taktyki; czego nieosiągnięto dotąd bezwzględną walką, do tego chcianoby doprowadzić transakcyą. Swiadczą o tem głosy dzienników wiedeńskich, które po odmowie sankcyi monarszej ustawie o klasztorach, zmieniły wprawdzie ton wobec narady episkopatu austryackiego, zjazdu katolickiego w Wiedniu i licznej pielgrzymki austryackiej do Rzymu, niemniej jednak nieodstąpiły od projektów dalszych reform wyznaniowych. Pragnęłyby do nich dojść inną drogą, mniej zaczepną, raczej naśladującą stary józefinizm niż nową pruską metodę. W tym celu najfałszywsze wieści rozsiewają organa tego stronnictwa o naradach biskupów i o wskazówkach pojednawczego stanowiska, jakie udzielić im miała Stolica Apostolska.

W miarę osłabienia prądu liberalnego, silniej objawia się dążność konserwatywna. I znów na polu religijnem, podobnie jak we Francyi, przyjść może niebawem w Austryi do zjednoczenia konserwatywnych żywiołów. Czem we Francyi były dawne stronnictwa, które wszystko poświęcały dla tego lub innego sztandaru, dla przywrócenia tej lub innej formy rządu, tem w Austryi stały się doktryny centralizacyi, dualizmu, federalizmu i t. p. Doktryny te i dążenia, podobnie jak francuskie sztandary stronnictw, sprowadzały z wspólnego gruntu jedności państwa, a poświęcając wszystko dla celów stronnictwa, kazały się oglądać na wypadki zewnętrzne, czekać na przewroty, lub wprost szukać poparcia u obcych potęg. Tą drogą centraliści austryaccy zbliżali się do wielkiej niemieckiej ojczyzny, Czesi przeszli do obozu moskiewskiego, a Węgrzy naśladując liberałów niemieckich weszli znów w przymierze tureckie.

Inne było stanowisko konserwatystów i katolików, czy należeli do stronnictwa kardynała Rauschera i *Volksfreunda*, czy łączyli się z deklarantami i stronnictwem prawa, czy wreszcie w Węgrzech dotrwali w nieznacznej mniejszości, jako starokonserwatyści. Polityczne i narodowe różnice rozdzieliły te żywioły; dziś zdają się znów schodzić na wspólnym gruncie. Zaciera się już ten antagonizm, który nawet w episkopacie austryackim istniał jeszcze przed parą laty; zjednoczenie książąt Kościoła w rozważnej obronie jego praw jest coraz ściślejszem, a w Rzymie znajdzie pewno nowe wzmocnienie.

Na zjeździe katolickim w Wiedniu nie było już mowy o systematach politycznych, które niedawno jeszcze stawiano jako dogmata. Natomiast jeden z głównych koryfeuszów biernej opozycyi i federalizmu, hr. Leon Thun, w świetnych swych mowach wyłącznie zamknął się w zadaniach obrony społecznej i religijnej. Od tej chwili zachwiał się ścisły sojusz naczelnego organu katolickiego w Wiedniu z czeską *Politik*, a husycko-schizmatycki list p. Riegera stanął w takiem przeciwieństwie do pielgrzymki rzymskiej, że stanowczy musiał wywołać rozbrat.

Wskazujemy więc te odmienne symptomata, nie wyprowadzając z nich konkluzyi co do następstw politycznych. Jedno tylko naznaczyć winniśmy, że katolicyzm jak stanowi jedyne kryterium prawdziwego konserwatyzmu, tak stanowi także rękojmię dla monarchii. Pomimo, że głoszoną jest zasada bezwyznaniowości państwa, monarchia habsburgska z tradycyi, z ducha dynastyi i ze swego składu jest katolicką. Przy niej trwają wszystkie żywioły katolickie, do którejkolwiek należą narodowości i stronnictwa. Widzimy też, że katolicy tylko nie ulegają tym ponętom, które ciągną jednych na Zachód, drugich na Wschód, do niemieckiego *Kulturkampfu*, lub rosyjskiej schizmy. Różnoskładowa Austrya w katolicyzmie ma naturalny węzeł jedności, którego nie zastąpią sztuczne centralizacye; na nim też oprzeć się winna, jeśli ma powstrzymać dążenia odśrodkowe tak silnie się objawiające i stanąć w środku Europy zaporą dwom szczepowym cezaropapizmom.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 5 czerwca.

O. Wczorajsza narada prezesów wszystkich klubów, odbyta bez interwencyi rządowej, a dotycząca kwestyi odroczenia Rady państwa, może doprowadzić do następstw politycznych. Mówią, że pierwotnym zamiarem prezesów klubowych było właściwie odroczyć natychmiast Radę państwa, przypuściwszy naturalnie, że i rząd zgodziłby się na coś podobnego, ale *honoris* i *decoris causa* postanowiono jeszcze przeciągnąć sesyę do końca czerwca lub połowy lipca. Ciekawi tylko jesteśmy, czem zajmie się Rada państwa, skoro kluby nietylko o ugodzie, ale nawet o reformie podatkowej przed odroczeniem nie chcą słyszeć. Wobec tej koalicyi i jedności, rząd będzie bezsilnym, a jednak rząd ma pewne względem Węgier zobowiązania. Węgry bowiem nalegają na szybkie załatwienie ugody. P. Tisza, który tu był wczoraj i niebawem znowu tu powróci, mógł wskazać na szybki przebieg obrad w komisyach węgierskich i mógł zapytać się, jak rzeczy stoją w Przedlitawii. Odpowiedź nie bardzo pomyślnie wypadnie, zobaczymy, co Węgry poczną wobec tej sytuacyi. Obecnie już jest fizycznem niepodobieństwem przeprowadzić ugodę w Radzie państwa przed późną jesienią. Czy Węgry zechcą podjąć myśl zaprowadzenia prowizoryum? Bądź co bądź sprawa ta w najbliższym czasie wyświecić się musi, albo Węgry zgodzą się na odroczenie, albo prowizoryum stanie na porządku dziennym. Trzeciej alternatywy nie znamy.

Rosyjski *Nord* bałamuci znowu biedną Europę blagą o gotowości Rosyi do zawarcia pokoju po pierwszej walnej bitwie z tamtej strony Dunaju. To już nie polityka *von Fall zu Fall*, lecz *la duperie von Fall zu Fall*. Ponieważ do przekroczenia Dunaju i do bitwy walnej zwycięskiej jeszcze daleko, więc można łudzić świat takiemi czczemi obietnicami. Ten „bliski“ pokój — jest to nowa edycya frazesów pokojowych i owych okólników i protokółów, jakiemi Europa łudzić się dała przed wybuchem wojny. W tranzakcye między mocarstwami lub w układy pokojowe wcale nie wierzymy. Widocznie Rosya podobnemi manewrami pragnie niweczyć wszelką myśl kontr-akcyi mocarstw.

Dzisiejsza *Vorstadt-Ztg*, pismo niezawisłe, liberalne, a nawet radykalne znakomitą daje odprawę berlińskiej *National Ztg*, która zarzuciła dynastyi habsburskiej zbytnią pobożność. Wspomniony dziennik wiedeński staje w obronie domu panującego, dowodząc, że nikt niema prawa mieszać się w sprawy duchowe rodzin monarszych i że pisma pruskie, chcące rozciągnąć kontrolę na stosunki konstytucyjne w Austryi, powinny przedewszystkiem wiedzieć, iż stosunki w Niemczech wiele pozostawiają do życzenia.

Wiedeń 5 czerwca.

(261sze posiedzenie Izby deputowanych).

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11éj min. 20. Posłowie zgromadzeni bardzo nielicznie.

Dep. Tarnowski bierze urlop na 4 tygodnie.

Po odczytaniu spisu petycyj odczytano interpelacyę dep. Hallwicha i towarzyszy do ministra handlu. Powołując się na *Breslauer Ztg*, zdającą sprawę z wrocławskiej wystawy wyrobów lnianych, między któremi tamtejsza firma Hähnel wystawiła okazy tkanin zamówionych na koszt skarbu austryackiego, zapytują interpelenci: 1) czy ministrowi handlu wiadomo o zamówieniu towarów lnianych w fabryce zagranicznéj przez wspólne ministerstwo wojny? 2) czy minister zechce przy powtórnych zamówieniach uwzględniać przemysł krajowy?

Z porządku dziennego idzie drugie czytanie projektu rządowego o uregulowaniu płac profesorów obu zakładów politechnicznych w Pradze.

Dyskusyi ogólnéj nie było wcale; w dyskusyi szczegółowéj tylko do § 1go uczynił dep. Tomaszczuk wniosek, aby zamiast 2000 złr. przeznaczone profesorom 2200 złr. rocznéj płacy.

Wniosek ten nie utrzymał się; uchwalono ustawę bez dalszéj już dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu wedle wniosków komisyi.

Drugim punktem porządku dziennego jest drugie czytanie rządowego projektu ustawy „o uregulowaniu stosunku poręczonych przez skarb dróg żelaznych, które są obciążone niedoborami lub znacznemi zaliczkami z poręczenia, tudzież o ewentualnem nabywaniu takich dróg żelaznych na rzecz skarbu.“

Jakkolwiek komisya kolejowa co do formy zupełnie przeobraziła pierwotny projekt rządowy, ocalał jednak w wnioskach komisyi potrójny cel tego projektu: upoważnienie rządu do udzielania przedsiębiorstwom kolejowym zaliczek na pokrycie niedoboru, do przejmowania podupadających dróg żelaznych w administracyę skarbową, zakupowania ich wśród danych okoliczności na rzecz skarbu. Nie ograniczyła się jednak komisya na formalnem tylko przeobrażeniu projektu rządowego; zachowując w zasadzie cel ustawy, zmieniła niektóre przepisy merytoryczne także, a to w duchu znacznie łagodzącym rygor pierwotnego projektu rządowego. Z drugiej strony atoli zmiany komisyjne nadały projektowi charakter więcej jasny i zdefiniowany. Wszystko to zaraz się pokaże, przynajmniej w znacznej części, z poniższego zestawienia głównych różnic między pierwotnym projektem rządowym a projektem komisyjnym, na którem to zestawieniu ograniczyć się nam trzeba, skoro nie możemy zapuszczać się w streszczenie obszernych motywów rządowych a obszerniejszych jeszcze i nietyle uzasadniających, ile raczej informacyjnych motywów komisyjnych. Główne różnice między obu projektami są następujące:

Artykuł I projektu rządowego upoważniał rząd do udzielania kolejom poręczonym zaliczek na pokrycie istniejących może niedoborów (*etwaiger Betriebskostenabgänge*). Paragraf 1szy projektu komisyjnego wyraża się ściślej: „na pokrycie niedoborów.“

Artykuł II powiada, że rząd, dając lub zapewniając zaliczkę, nabywa tem samem prawo do zupełnego lub częściowego wzięcia drogi żelaznej w własną administracyę lub oddania jej w ręce innego przedsiębiorstwa i że to prawo rządu ustaje, gdy otrzymane zaliczki będą zwrócone. Natomiast stanowi §. 2gi projektu komisyjnego, że rząd nabywa rzeczone prawo tylko przez udzielenie zaliczki, i że administracyę oddać może w ręce w ogóle inne, tudzież że prawo to ustaje, jeśli przez trzy lata z rzędu nie potrzebowano takich zaliczek.

Artykuł III żądał, aby na pokrycie tych zaliczek szły całe przewyżki dochodów przedsiębiorstwa kolejowego. Komisya natomiast w § 3cim wnosi, aby tylko przewyżki ponad dochód poręczony szły na pokrycie zaliczek.

Artykuł IV domagał się, aby państwo miało prawo zupełnego lub częściowego przejmowania dróg żelaznych w swoją bezpośrednią lub pośrednią administracyę, jeśliby potrzebowano przez pięć lat z rzędu więcej niż połowy poręczonej przez skarb kwoty, lub jeśliby dług z poręczenia wynosił więcej niż 50% nominalnej wartości akcyj wydanych na podstawie poręczonych dochodów; przepisywał także, że prawo to ustaje, jeśli przedsiębiorstwo spłaci co najmniej połowę długu zaciągniętego u skarbu tytułem poręczenia. Natomiast opuszcza § 4ty projektu komisyjnego ów drugi warunek o długu przechodzącym 50% wartości akcyj, a nadto wnosi, żeby prawo państwa do administrowania kolei ustało, gdyby przez trzy lata z rzędu nie potrzebowano połowy poręczonej przez skarb kwoty.

Artykuł V żądał, aby przy zakupowaniu dróg żelaznych, o jakich mowa, kwota przewyższająca długi pryorytetowe spłacaną była obligacyami kolejowemi 4-procentowemi, umarzalnemi wedle pewnego planu, które byłyby poręczone całą własnością skarbową w kolejach żelaznych. Komisya w § 4tym opuszcza te wszystkie przymioty obligacyj kolejowych t. j. wysokość procentu, umarzalność i porękę.

Sprawozdawca komisyi kolejowej dep. Russ zagaja dyskusyę ogólną kilku uwagami, w których przedstawia projekt niniejszy jako punkt wyjścia do zasadniczego ulepszenia stanu rzeczy w sprawach kolejowych. System skupienia własności dróg żelaznych w ręku państwa stawa teraz na porządku dziennym w wszystkich wielkich państwach, projekt niniejszy ma w Austryi utorować ku temu drogę. Z tych przeto uwag zaleca sprawozdawca projekt komisyi.

Zapisani do głosu: przeciw projektowi dep. Schaup, Auspitz i Weigel, za projektem dep. Plener.

Dep. Schaup oświadcza, że zgadza się tylko na §§ 1 i 3, szczególniej zaś oddaje się wątpliwościom co do §§ 2 i 4. Rząd i komisya zaledwie też myśleć mogą na prawdę o objęciu administracyi dróg żelaznych przez państwo, skoro nawet koleje będące własnością skarbową są wydzierżawiane. Trudno mi wyobrazić sobie, jak kara naznaczona w projekcie na niedobory ma być bodźcem do lepszej gospodarki w celu unikania niedoborów. Mnie jako sprawozdawcy o kredytach dodatkowych właśnie z strony rządu zaręczano, że administracya kolei, o których tu mowa, jest wzorowa. Zdaje mi się przeto, że nie w złej administracyi szukać trzeba przyczyn niedoborów. Co się tyczy poręczenia, mylnie rząd i komisya wychodzą z założenia, że poręczenie jest czemś chwilowem. Przytrafia się to tylko względem jednej kategoryi dróg żelaznych, to jest względem tych, które, racyonalnie założone, opłacają się; ale wszystkie owe koleje, które założone są ze względów wojskowych, politycznych i z pominięciem względów ekonomicznych w ogóle, nigdy opłacać się nie będą; co do tych więc poręczenie nie jest czemś chwilowem, zaliczka jest poprostu subwencyą. Trzeba było ich nie budować; ale nie o tem dziś mowa. Zresztą narzucanie kolejom przepisów projektu niniejszego sprzeciwia się ich koncesyom. Jeśli zaś ustawa taka, jak utrzymuje rząd, ma przyczynić się do podźwignięcia zachwianego kredytu kolejowego, mnie zdaje się raczej, że podobne wypadki, jak nieszanowanie praw nadanych koncesyą, zdolne raczej zgubnie wpłynąć na kredyt kolejowy. Argumentacya o wywłaszczaniu nie byłaby tu trafną, bo wywłaszczenie opiera się na wynagrodzeniu; sekwestracya zaś kolei, jaką proponuje ustawa, jest wywłaszczeniem bez wynagrodzenia, a nadto wywłaszczeniem, przy którem właściciel pozostaje właścicielem. Sprawa zakupowania zaś na rzecz skarbu jest równie niewczesna; wszystkie koleje w wykazach swych mają coraz większe koszta utrzymania, a coraz mniejsze dochody. Gdyby tedy np. koleje Rudolfa i Franciszka Józefa przeszły na własność skarbu, wysoka Izba musiałaby uchwalać dla nich budżet znacznie wyższy od budżetu niejednego ministerstwa. Cały projekt powstał niezadowolenia z dzisiejszego stanu rzeczy, ale czy tworzy coś lepszego, mocno powątpiewać się godzi. Zarzućmy ten projekt ogólny, a czekajmy projektów, odnoszących się szczegółowo do tej lub owej drogi żelaznej.

Dep. Plener rozwodzi się o początkach i celach poręki skarbowej dla dróg żelaznych, wyłuszczając przewodnią ideę francuskiego autora pomysłu tego, który chciał jedynie ułatwić nowym przedsiębiorstwom kolejowym nabywanie kapitału, nie zmierzając bynajmniej do obciążania skarbu. Jeśli zaś, jak w Austryi, są Towarzystwa wymagające połowy, a nawet trzech części poręczonej przez skarb kwoty, jest to rak, roztaczający cały system poręki skarbowej, jest to najdotkliwszy wyrok na tenże system. Tem więcej atoli dla rządu pobudki do interwencyi i do pilnowania swojego interesu. W czem nic nie zmienia rygor przepisów projektu niniejszego, bo np. w Prusiech surowsze jeszcze istnieją przepisy; tam wystarcza brać przez trzy lata zaliczki z skarbu, aby przejść na własność skarbową. Z tem wszystkiem nie oddaję się zbyt sangwinistycznym nadziejom co do tej ustawy. Jest ona eksperymentem, ale państwo winno to samemu sobie i opodatkowanym, żeby odważyć się na taką próbę ulepszenia dzisiejszego stanu rzeczy, na taką chęć zwolnienia skarbu od wielkiego ciężaru. Dalsze wywody mowcy są natury polemicznej, zwracają się przeciw preopinantowi. Nakoniec zaleca mowca projekt szczególniej z tego jeszcze względu, że, gdy zbliży się chwila wielkiej reformy w sprawach kolejowych, wedle której państwa obejmą je na swoją własność i pod swój zarząd, Austrya powinna już być przygotowaną na to, by nie pozostawać poza innemi państwami, by nie pozostawiać dróg żelaznych w ręku koncesyonaryuszy pod niekorzystnemi warunkami.

Dep. Auspitz z góry zaznacza, że stanowisko jego zupełnie jest takie, jak dep. Schaupa; on także zgadza się na §§ 1 i 3, a odrzuca wszystkie inne. O wywodach dep. Plenera mówi, że bardzo ułatwiają argumentacyę przeciwnikom projektu, bo nie można surowiej go sądzić, jak nazywając eksperymentem; co do przykładu zaś z Prus wziętego, jest to przykład wcale nie trafny, bo w Prusiech już w koncesyi są zawarowane wszystkie podobne prawa państwa, podczas, gdy koncesye austryackie nie znają tych warunków, a prawa, które windykuje sobie państwo ustawą niniejszą, byłyby narzucone akcyonaryuszom i koncesyonaryuszom jako krzywda. Mówca dowodzi obszernie, że sekwestracya nie prowadziłaby

---

Część literacko-artystyczna.

KRONIKA PARYSKA.

(Dokończenie).

P. Jean Paul Laurens otrzymał w wydziale malarstwa medal, który kraj corocznie przeznacza. W wydziale rzeźby medal dostał się panu Chapu. Ostatni wystawił dwie statuy: jedna z nich przedstawia Beryera wielkiego mowcę legitymistowskiego; druga wyobraża: „Myśl.“ Statua ta wielki wywierająca urok, przeznaczoną jest do przyozdobienia grobowca tej jenialnej i pełnej dowcipu kobiety, która w świecie literackim znaną była pod nazwiskiem Daniela Sterna. (Pani d'Agoult, z domu Flavigny; jedna z jej córek poszła za Ryszarda Wagnera druga za Emila Olivier). Prócz dwóch tych medalów *jury* przeznacza świeżo utworzoną nagrodę wyjątkową, zwaną nagrodą Salonu. Uwieńczeni nią otrzymują fundusze od rządu na dwuletni pobyt we Włoszech. Dotąd przyznaną ona była malarzom: Lehoux, Cormon i Sylvestre; w tym roku otrzymał ją rzeźbiarz Henryk Peinte, którego „Sarpedon“ zwracający zresztą słusznie uwagę na siebie, zdradza niezwykłe zalety i prawdziwe namaszczenie artystyczne. Lecz najwspanialszem i najbardziej cenionem jest dzieło Antonina Mercié, młodego rzeźbiarza, który od lat kilku pozyskał rozgłos na konkursach i odznacza się jędrnością stylu i siłą wynalazku, jakie uczynią zeń jednego z największych artystów francuskich. Przedstawił on „Jeniusza sztuki.“ Jeniusz poprzedzony przez boginię siedzi na bystrym, wspaniałym rumaku i zdaje się ulatywać w wyższe sfery, z pochodnią w ręku i palcem wzniesionym ku niebu. Ta wypukło-rzeźba przeznaczoną jest do wielkiej bramy Luwru. Wspomnieć jeszcze należy o posągu z bronzu Lamartina przez p. Falguière i dwu popiersiach p. Dubois. PP. Falguière i Dubois są zarazem malarzami i rzeźbiarzami; ostatni otrzymał w roku zeszłym medal jako rzeźbiarz i medal pierwszej klasy jako malarz. W tym roku wystawił on w Salonie dwa portrety kobiece. P. Falguière odmalował ścięcie św. Jana. Są jeszcze dwa popiersia: Emila Girardin przez p. Etex i Carpeaux przez p. Hiolle.

Obok Salonu przy ulicy Lepelletier, jest wystawa tak zwanych impresyonistów. Malarze ci nowej szkoły (jest ich 18) chcą i oni również odrodzić sztukę, przedstawiając wszystko co widzą i jak widzą; nie studyują modelu, nie śledzą na twarzy wyrazu uczuć, gardzą akcesoryami obrazu, słowem własne wrażenia przenoszą na płótno i nic więcej. Są oni Zolami malarstwa. Lecz znaczyż to malować chwytając się tylko pozorów i prześlizgując się tylko po wierzchu? W gruncie większa część impresyonistów jest artystami zniechęconemi do sumiennej pracy i głębokich studyów; robią oni jedynie szkice, mieniąc niewykończone swe prace obrazami. P. Manet, ich przywódzca, którego obraz „Nana“ sędziowie odrzucili, jest z nich najzręczniejszym, lecz małym załatwia się kosztem, obrazy jego znamionują znakomitego, ale w każdym razie tylko amatora, wprawnego dyletanta, lecz nigdy skończonego malarza, który mógłby zdążyć do wyżyn w sztuce.

Lecz jeżeli p. Manet pomimo swych uroszczeń nie jest pierwszorzędnym malarzem, Wiktor Hugo pozostanie pierwszorzędnym poetą. Wydał on nowe dzieło: *Sztuka bycia dziadkiem*, którego powodzenie jest prawie równie wielkiem, jak powodzenie *Legendy wieków*. Wiadomo, z jaką rzewnością i wdziękiem Wiktor Hugo maluje wiek dziecinny. Jakiż to urok świeci z jego wierszy, w których opiewa: „małe, wesołe i błogosławione rączki, które nic jeszcze nie zrobiły złego;“ jakąż słodką czułość rozlewa na te „uświęcone główki dzieci z blond włosami i łagodnym uśmiechem.“ „Oczka ich zdziwione i zachwycone przebiegają z przedmiotu na przedmiot; młoda ich dusza wzywa życia, a usta pocałunku.“ Ta sama nuta miłości brzmi w nowem dziele poety. On sam (Victor sed victus) ukazuje nam się pogrążony w ponurej boleści wygnańca, ożywionego nagle swieżym uśmiechem dziecięcia.

Rozmawia on z małą Joasią dziwnie miłą i kapryśną, króra żąda od niego księżyca, odbijającego się w studni. Wiktor Hugo pozostaje jednak zawsze poetą jędrnym i tragicznym, szorstkim i dzikim, jakim go znamy. Do tego poematu o dziecińctwie, mięszają się również przedmioty ponure i bolesne, jakich mu dostarczają dzieje nędz ludzkich; sceny żałoby i trwogi przeplatają to dzieło, w którem dziecinne słychać szczebiotanie. „Epopeja lwa“, jest typem poezyj Wiktora Hugo, naprzemian marzących i czułych i znowu strasznych i olbrzymich. Lew porwał syna monarchy i strzeże go w swej pieczarze; rozdziera on rycerza, który odebrać chce dziecie królewskie, wypędza pustelnika mówiącego mu o Bogu, przeraża swym rykiem wysłaną przeciw sobie armię i ochłania z gniewu dopiero przed dziewczątkiem, które mu grozi paluszkiem, żądając wydania swego braciszka. „Oto go masz, nie gniewaj się“.

Wychowaniec, uczeń Wiktora Hugo, Vacquerie, opowiada w książce: *Pierwsze lata mego życia*, początek dni swoich ruchliwy i wojowniczy. Na wstępie piękny jest wiersz, malujący młodego poetę, gdy przybywa z prowincyi swej pełny nadziei i ufności i na pierwszym zaraz kroku napotyka tysiące nieprzewidzianych przeszkód. Styl poetyczny p. Vacquerie ma wiele siły i blasku. Redaktor dziennika Rappel żyje oddawna w poufnych stosunkach z Wiktorem Hugo; jest on obeznany z wszystkiemi tajemnicami stylu i obstaje za reformami, jakie Wiktor Hugo wprowadza w języku francuskim, jest on nieraz przesadny, subtelny i wykwintny jak jego mistrz, lecz zawsze pełen siły; umie rzucać w porę wiersz nerwowy lub energiczny frazes. Jest to poeta rasowy.

Wspomnę tylko o *Córce Elizie* p. Goncourt, która miała powodzenie skandalu. Laury p. Zoli nie dały zasnąć panu Goncourt. Bohaterką romansu jest kobieta najgorszego życia, a dzieło obejmuje dwie części z których pierwsza poświęcona jest wstrętnemu żywotowi Elizy, druga przedstawia jej uwięzienie i użyteczne wyprowadza ztąd uwagi nad losem skazanych i systemem karnym, wynalezionym przez amerykanina Auburn.

Teatr „Porte Saint Martin“ przedstawia z powodzeniem dramat *les Exilés* (Wygnańcy) p. Nus. Jest to sztuka rosyjska. Od jakiegoś czasu Rosya jest w modzie; czytają tu pilnie nowelle i romansy Turgieniewa; studya słowiańskie p. Ludwika Leger doznały bardzo przychylnego przyjęcia; *Daniszewy* p. Newskiego, w których dostrzegano rękę Aleksandra Dumasa, zyskały gorące oklaski, *Hetman* p. Deroulède, o którym zdałem wam sprawę, grywany jest jeszcze w „Odeonie“. Przedmiot *Wygnańców* wzięty jest z romansu księcia Lubomirskiego *Fonctionnaires et Boyards*. Szelm wnuk wyzwolonego niewolnika, zostaje przez intrygę szefem policyi w Petersburgu. Kocha on się w Nadziei siostrze hr. Włodzimierza; ona wysokiego rodu, on parwenjusz, ona młoda, on stary, lecz poprzysiągł, że ją zaślubi. Jest ona narzeczoną szlachcica francuskiego Maxa de Lucière, a hr. Włodzimierz zawiadamiając o tem Szelma, daje mu twardo uczuć niskie jego pochodzenie. Szelm mści się; zdołał on pod fałszywym pozorem zwabić Maxa i Włodzimierza na zebranie spiskowych. Dom zostaje otoczony i dwaj młodzi ludzie podstępem wplątani, oskarżeni zostają o należenie do spisku i wysłani na Syberyę.

Hr. Włodzimierzowa towarzyszy swemu mężowi, a Nadzieja narzeczonemu. Wygnańcy wkrótce ratują się ucieczką i narażeni są na tysiące niebezpieczeństw. Znów Szelm ich ściga; po rozmaitych przejściach melodramatycznych, chwyta on zbiegów, chce ich kazać rozstrzelać i już pluton egzekucyjny bierze na cel więźniów, gdy się ukazuje, jak *Deus ex machina* W. książę Piotr i uwalnia wygnańców, a Szelm zażywa truciznę. Dramat ten nie jest dramatem, jest to zabawna sztuka z wspaniałą wystawą, z efektami jak sprawiają renny, śnieg, malownicze obrazy, strzały ze strzelb i rewolwerów, stepy syberyjskie, lasy jodłowe, rzeki pokryte lodem, słowem wystawa nieprzewyższona, ale też to i cała zaleta sztuki p. Nus. Ileż w niej nieprawdopodobieństw i długości! Czyż

do celu; w formie projektu rządowego miała jeszcze sens jakiś, ale komisya zrobiła z niej parodyę. Co do zakupna, krytykuje fałszywą podstawę obliczania wartości wedle poręczonego dochodu.

Poczem odczytano interpelacyę dep. Pfeifra w sprawie rozwiązania sejmu krajińskiego, co ma na celu pozbawienie znacznej liczby wyborców możności głosowania.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 10. — Następne w piątek.

Rzym 1 czerwca.

(*P.*) Bawi tu od dwóch tygodni p. Bennigsen, prezes niemieckiéj Izby deputowanych a rzecz dziwna, że dzienniki nic jakoś o nim dotąd nie wiedzą. Już to misyonarze kanclerza niemieckiego tak umieją po Włoszech jeździć, że nikt na nich nie zwraca uwagi, gdy zwiedzają fortece, obozy, koszary, nawet, gdy jak dziś, konferują z władzami, w poufałych zostają stosunkach z ludźmi zajmującymi wybitne polityczne stanowisko; bo p. Bennigsen nie próżnuje. Może dawny ten hanowerski minister, który stał się tak gorącym zwolennikiem polityki kanclerza i był kandydatem na ministra w Berlinie, używa pod nowem włoskiem niebem wypoczynku i rozrywki, ale to tylko godne zastanowienia, że jéj szuka w towarzystwie p. Crispiego prezesa parlamentu włoskiego i najbardziéj wpływowych osób z obozu postępowego. Crispi jest kandydatem na prezesa gabinetu, gdy parlament, a raczéj stojące po za nim kluby i ulica uznają, że Depretis, Nicotera i *tutti quanti* nie są dosyć liberalni. Byłoby to już zapewne nastąpiło, gdyby Włosi ze zwykłym sobie zmysłem politycznym nie byli się obawiali, w chwili tak ważnéj, przesilenia gabinetowego. Może te rozmowy p. Bennigsena są wymianą zwykłéj prostéj grzeczności, ale nie ulega wątpliwości, że w sferach rządowych znać wyraźnie dwa prądy: jeden angielski, drugi niemiecki. Musiała z Berlina powtórzyć się natarczywość, sama obecność w Rzymie p. Keudella na to wystarczała — bo z Londynu w tych dniach ostatnich powtórzyły się groźby i zapewnienie, że w razie nieprzyjaznego dla Anglii traktatu, Włochy mogą być pewne, że mściwa ręka Albionu dosięgnąć je potrafi. W sferach ministeryalnych zachowują wielkie milczenie, ale sympatye są rosyjskie. Czują to nawet w poselstwie tureckiem i nie szukają bardzo przyjaznych stosunków z gabinetem. Żona sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych jest rosyanką z domu Rostopczyn, kobieta rozumna, która potrafiła w mężu obudzić rosyjskie sympatye. Zresztą jest to charakterystyczną cechą ultraliberalnego stronnictwa, że schlebia tylko sile i tam oparcia dla siebie szuka, gdzie czuje przyjaźń ugruntowaną na bagnecie.

Wczoraj dzienniki ogłosiły bardzo uspakajające telegramy o powrocie hr. Szuwałowa do Londynu i o pokojowem usposobieniu Rosyi. Dzisiaj też czuć pokojowy powiew w sferach rządowych, a rozpromienione twarze w ambasadzie austryackiéj; wiem jednak, że z Anglii daleko mniéj pokojowe przyszły wiadomości. Nie ustają wprawdzie rokowania dyplomatyczne, ale też nie ustają i uzbrojenia. Książę Walii był w Atenach i odbywał tę podróż nie dla saméj tylko przyjemności, tak jak nie w celach artystycznych był przedtem w Neapolu i Madrycie. „Nie mamy ani potrzeby, ani ochoty mięszać się do kwestyi wschodniéj; nasze ministeryum dzisiejsze przechyla się raczéj ku Berlinowi niżeli ku Londynowi, ale nie jesteśmy w stanie oprzeć się wymaganiom Anglii i jeżeli ona zażąda tego od nas, będziemy zmuszeni ofiarować jéj nasze usługi," mówił mi to młody dyplomata hiszpański właśnie w chwili, gdy książę Walii opuszczał brzegi hiszpańskie. Tutaj z pewnym niepokojem widzą, że Franciszek neapolitański, któremu stan majątkowy niepozwalał ruszać się z Bawaryi, obrał stałe mieszkanie w Anglii. Od jakiegoś jednak czasu i tutaj sfery ministeryalne wierzą w możność zażegnania burzy i powstrzymania armii rosyjskiéj od przestąpienia Dunaju. Może akcya dyplomatyczna pokaże się silniejszą od parcia wypadków, a chwilowo nastąpi czy zwłoka, czy też przerwanie kroków wojennych, ale nie wierzymy, by kwestya wschodnia załatwioną być mogła w kancelaryach dyplomatycznych i aby na długo dał się wynaleźć *modus vivendi*. Poselstwo rosyjskie przy Kwirynale, zwykle dosyć hałaśliwe, nie daje znaku życia od pewnego czasu, mało się udziela, mało mówi, ale zawsze z góry, prawie z politowaniem spogląda na tych, którzy się do jawnych jego przyjaciół nie liczą. Dobre czasy i dobre tradycye dyplomacyi rosyjskiéj minęły; brak szkoły i karności czuć się daje w poselstwach, a ten sam prąd niebezpieczny, który zapanował w narodzie, nawet szowinizm Aksakowa i jego wyznawców udziela się dyplomatom. Zwątpienie znowu i niepokój cechują poselstwo tureckie, które ma ludzi zdolnych, a nawet wydatnych wobec mierności, jaką przedstawia całe tutejsze ciało dyplomatyczne. Musi w Konstantynopolu zanosić się na rozkład, gdy tak mało widać otuchy w tych, którzy go urzędownie reprezentują za granicą. Prawda, że w wojsku czuć wielki brak zdolnych oficerów, że armia nie ma sama w sobie poczucia siły, ale ktoś, co świeżo powrócił z misyi z nad Dunaju, zapewniał tutaj, że Turcy daleko lepiéj jeszcze stoją, niżeli to sobie wyobrażają w Europie, i że położenie armii rosyjskiéj jest trudniejsze niż myślano z początku.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Zabłotowie Konstantego Czaprańskiego do Sieniawy; mianował zaś sędziami powiatowymi w okręgu sądu wyższego lwowskiego następujących adjunktów: Dra Zygmunta Nawratila w Samborze do Komarna, Michała Hojwanowicza w Rohatynie do Żurawna, Stanisława Danka w Kołomyi do Zabłotowa, Justyna Bogusławskiego w Radymnie do Cieszanowa, Edwarda Trusiewicza w Mikulińcach do Niżankowic.

Wiedeń 5 czerwca. Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza odjechał wczoraj po południu do Pesztu. Przed odjazdem swoim miał posłuchanie u NPana.

Deputacya regnikolarna austryacka ma dziś wieczór odbyć posiedzenie, ponieważ wykazy i tabele, jakich żądała od ministerstwa, wczoraj wręczone jej zostały. Obrady podkomitetu komisyi ugodowej, który się naradza nad przedłożeniami o podatku od cukru i wódki, doszły już do §. 5 ustawy o podatku od cukru. §. 1 przyjęto bez zmiany; §. 2 traktujący o sposobie opodatkowania według wyniku kampanii z r. 1878—79, pozostawiono w zawieszeniu, a §§. 3 i 4 przyjęto z małemi zmianami.

— Sąd karny w Pradze uznał w uchwale swojej co do skonfiskowania dzienników czeskich, które podały adres Riegera do komitetu panslawistycznego w Moskwie, że adres ten zawiera istotę zbrodni stanu z §§. 58 *c* i 59 *e*. Uchwała uzasadnioną jest tem, że adres wzywa do czynów, które sprowadzićby mogły bunt na wewnątrz monarchii i niebezpieczeństwo w jej zewnętrznych stosunkach. Nie słychać jednak nic dotąd czy prokaratorya rządowa wytoczyła proces o tę zbrodnię poszlakowanym i zdaje się, że ze względów politycznych skończy się na postępowaniu przedmiotowem.

Królestwo Polskie

W Izbie sądowej warszawskiej zapadł na właściciela dóbr Komorowa w gubernii Radomskiej i sędziego gminnego p. Michała Szydłowskiego wyrok, który rzuca żywe światło na wprowadzoną w Królestwie reformę sądową i objaśnia nas lepiej, niżby to uczynić mogły długie rozprawy o działalności, wpływie i znaczeniu pomienionej reformy. Jakkolwiek szczegóły w tej sprawie dochodzą nas od osób w okolicy Radomia zamieszkałych, podajemy je według jednego z dzienników warszawskich, zatem ze źródła pod kontrolą cenzury zostającego.

W roku zeszłym podczas żniw, właściciel Komorowa p. Szydłowski, wypłacając najem, dał przy wypłacie ogółem rubli 40 do podziału. Najemnicy udali się do karczmy, aby wymienić banknoty i dopełnić między sobą podziału. W trakcie tego zginęło rubli 10. Podejrzenie padło na Franciszkę Sukiennicównę 16-letnią dziewczynę. Najemnicy wrócili przed dwór p. Szydłowskiego, a ojciec podejrzanej o kradzież powiedział mu, że aby wymódz od córki jego przyznanie się, trzeba jej dać plagi. Z polecenia p. Szydłowskiego danego rządcy Zgórskiemu, zaprowadzono ją do stodoły i tam przy pomocy służących dworskich, rozciągnąwszy ją, dano jej przez spódnicę parę uderzeń pletnią. Franciszka przyznała się do kradzieży, chociaż jak śledztwo następnie wykazało, nie ona pieniądze skradła. Uwolniona od obawy dalszych razów, zaparła się znów wszystkiego, wskutek czego położono ją i parę razy znów wymierzono. Wówczas oświadczyła, że pieniądze skradzione dała swojej bratowej Józefie Sukiennicowej. Posłano po tę ostatnią, a gdy ta uderzyła oskarżoną w twarz, położono ją również i kilka dano jej pletni. Ponieważ Józefa S. stanowczo zaparła się wspólnictwa, a Franciszka po kilku uderzeniach jeszcze raz powtórzonych nie dała dostatecznych wyjaśnień, obie puszczono.

Taki był przebieg wypadku zaszłego we dworze w Komorowie. Sprawa weszła na drogę sądową. Zarządzono obdukcyę pokrzywdzonych. Dwaj lekarze gubernialni wydelegowani, po zrewidowaniu pokrzywdzonych oświadczyli, że uszkodzenia zaliczyć należy do lekkich. Skarga została cofniętą, a ojciec pokrzywdzonych córek oświadczył, iż nie żąda ukarania p. Szydłowskiego i współobwinionych. Prokurator jednak uważając czyn p. Szydłowskiego i innych za udręczenie, domagał się dochodzenia sprawy z urzędu i zesłania podsądnych na Sybir. Sąd okręgowy radomski przychylił się do żądania prokuratora i zarządził dochodzenie z urzędu, poczem skazał Szydłowskiego na 8 miesięcy domu roboczego, innych od odpowiedzialności uwolnił. Od wyroku tego zaapelował prokurator i sprawa w drodze apelacyi przyszła pod rozpatrzenie Izby sądowej warszawskiej, która skazała Szydłowskiego na zesłanie do gubernii Tomskiej z zamknięciem przez lat dwa, Zgórskiego na zesłanie do gubernii Samarskiej z zamknięciem przez lat trzy, obu na pozbawienie wszelkich praw cywilnych, innych zaś uczestników na 5 i 8 miesięcy domu roboczego.

Kiedy się zauważy, że skarżący cofnęli skargę, że lekarze zaopiniowali, iż uszkodzenia były lekkie i ani ciężkiego obrażenia ani udręczeń nie było, że wreszcie zastosowano do obwinionych §. 1489 kodeksu karnego, który jeszcze w Królestwie nie obowiązywał w chwili spełnienia przestępstwa, wówczas przychodzi zapytać się: jacyż to ludzie dzierżą teraz w Królestwie wymiar sprawiedliwości w rękach? czy są zupełnie nieświadomi ducha prawa kryminalnego i nie mają pojęcia o stosunku, jaki zachodzić winien pomiędzy wyrokiem a przestępstwem, lub czy też ludzie ci, którym powierzono wymiar sprawiedliwości w myśl nowo wprowadzonego sądownictwa, przyswoili sobie poprostu atrybucye policyjne prześladowania inteligentnych sfer w Królestwie? W wyroku pomienionym są frazesy prokuratora „o poniewieranej czci i godności kobiecej, która domaga się surowego zadośćuczynienia". Więc ta cześć tak wysoko ceniona w Radomskiem, nie istniała w Chełmskiem, gdzie setki unitek knutowano za to, że chciały dochować wiary ojców? Naprawdę strasznym jest ów humanitaryzm rosyjski, głoszony dziś tak szumnie, który według potrzeby i na przemian raz jest bronią polityczną do zaborów, drugi raz narzędziem i wymówką prześladowania!

Teatr wojny.

Dnia 3 czerwca wyprowadził ks. Mikołaj czarnogórski wojsko swoje z Białopawlic do Hercegowiny, aby się połączyć z korpusem czarnogórskim, który pod dowództwem wojewody Wukotycza obsadza wąwozy Duga i aby dalsze rozpocząć działanie przeciw sile tureckiej dowodzonej przez Suleimana baszę. Wojsko tureckie stojące pod Velje-Brdo usiłowało posunąć się naprzód ku wzgórzom Rasińskim Wysoczyca zwanym, aby przeszkodzić połączeniu się księcia Mikołaja z Wukotyczem, lecz mu się to nie powiodło, albowiem część wojska, która się zanadto naprzód odważyła wysunąć, odpartą została przez Czarnogórców działających ze wspomnianych wzgórz Wysoczycy. Na kilka dni przedtem (31 maja) przedsięwziął oddział czarnogórski rekonesans ku Vrancs w okręgu kolaszyńskim, spustoszył tam kilka miejscowości tureckich i wrócił z wielką zdobyczą. W Albanii posuwają się Turcy naprzód ku Spuzowi.

Z naddunajskiego pola walki donoszą depesze o kanonadzie między Widdyniem a Kalafatem; zresztą cały czas schodzi na marszach i przygotowaniach na przyjęcie Cara, którego przybycie do Płojeszti zapowiedziane na dziś po południu, z drugiej strony zaś na krokach obronnych, dopóki Rosyanie nie zaczną przechodzić Dunaju. *Pol. Corr.* donosi, że dywizyoner egipski Raszyd basza mianowany został komendantem Warny, której większą część bastyonów odrestaurowano i założono na zewnątrz jeszcze trzy forty. Warna ma załogi 12,000 piechoty i 2000 jazdy, przeważnie wojska egipskiego, oraz 60 dział Kruppa i 180 zwykłych.

Z Azyi są przeważnie dla Turków niepomyślne wiadomości. Muchtar basza porzuciwszy wąwozy pod Saganlug udał się drogą ku Erzerum i założył główną kwaterę z Köprikiöi, o dwie mile na wschód od Hassan Kale. Ztąd do wojsk tureckich w Batum jest 25, do Karsu 20, do Topra Kale 12 mil, jest to więc przestrzeń i rozłożenie wojska, które niekorzystnie wpłynąć musi na dalszy tok walki. Sześć tygodni upłynęło od wypowiedzenia wojny, a Rosyanie zajęli już 270 mil kwadratowych powierzchni i rozdzielili armię turecką na cztery części, z których znajdującym się w Karsie i Batum trudno przyjdzie połączyć się z korpusem Muchtara. W Konstantynopolu jak się zdaje, widzą rzeczy bardzo smutno, dochodzące bowiem ztamtąd wiadomości mówią, iż tam uważają upadek Karsu i Erzerum za rzecz nieuniknioną.

Kotar 5 czerwca (*Pol. Corr.*) Wczoraj przekroczyło wojsko tureckie, które obozowało pod Spuzem, granicę czarnogórską i obsadziło wzgórza pod Maljat i Wysoczycą, nie natrafiwszy na opór. Książę Mikołaj uważając to posuwanie się Turków za demonstracyę, zabrał z sobą część korpusu południowego z Białopawlic i wyruszył przeciw Osmanowi baszy stojącemu w 24,000 między Newesinje i Gackiem i zagrażającemu wąwozowi Duga. Pomimo osłabienia swego korpusu uderzył Petrowicz, komenderujący w Albanii, wcześnie rano na wzgórza pod Maljatem, pobił Turków i ścigał ich w kierunku do Kukosewiny. Kilkaset głów poodcinanych Turkom świadczy otem zwycięstwie czarnogórskiem.

Płojeszti 4 czerwca. W téj chwili nadeszła wiadomość o bombardowaniu Widdynia z Kalafatu. Artylerya rumuńska dała kilka celnych strzałów.

Bukareszt 4 czerwca. Dzisiejsze ostrzeliwanie skierowane było z dobrym skutkiem przeciw okrętom. Wczoraj wieczór baterye z Kalafatu spaliły kilka widdyńskich okrętów. Książę Karol i W. książęta zwiedzali dziś przygotowane w Płojeszti dla cara mieszkanie. Kogolniczano wyjechał naprzeciw cara do Kiszeniewa.

Płojeszti 4 czerwca. Przybycie cara zapowiedziane na środę o godz. 7 min. 45 wieczór.

Konstantynopol 4 czerwca. Urzędowy telegram donosi: Rosyanie wyparci zostali od Suchum Kale na 16 godzin drogi ku Czerkiesyi, na 30 godzin ku Elbrus, na 6 godzin ku Georgii. Sułtan odwiedził dziś seraskiera.

Konstantynopol 4 czerwca. Redif basza donosi z Kairu, że Porta zakupiła już konie i uprzęż dla jazdy i artyleryi egipskiéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 czerwca. Ofiarą zagnieżdżonego w tutejszym domu więziennym tyfusu, padł wczoraj zastępca prokuratora rządowego Antoni Neusser. Tem naglejszą jest konieczność użycia środków przeciw przepełnieniu więzień i odłączenia przynajmniej tych, co skazani za przekroczenia i przestępstwa według instrukcyi sądowej w innym umieszczeni być winni lokalu, niż skazani za zbrodnie; tyfus bowiem, jakkolwiek jego charakter byłby dotąd łagodnym, wśród nastających upałów przybrać może groźne rozmiary i rozszerzyć się w mieście.

— Wczoraj umarła tu przełożona PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia, Marya Franciszka Wrońska, (klasztor przy kościele św. Tomasza), piastująca ten urząd od lat 17, w wieku lat 50.

— Wczorajsze, powtórne przedstawienie *Strasznego Dworu* wypadło równie pięknie jak pierwsze. Wszyscy bez wyjątku artyści wykonali swe partye świetnie i ze starannością dowodzącą ich szacunku dla pięknego dzieła mistrza, który nigdy nie przestanie być jedną z najpierwszych naszych chlub narodowych. Ta sumienność artystów Opery lwowskiej tem więcej godną jest uznania, że publiczność dla której reprodukowano wczoraj śliczną operę Moniuszki wcale nie była liczną, pomimo że to znakomite narodowe dzieło pierwszy raz w poniedziałek przedstawionem było w Krakowie. Dziwi nas ta obojętność mieszkańców naszego miasta dla opery polskiej i dla dzieł Moniuszki, które słyszeć tak rzadko zdarza nam się sposobność, a świadczy to najwymowniej, w jak łatwem i przyjemnem położeniu znajduje się teatr krakowski.

— X. Jędrzejewski, zakonnik bernardyński wyratował wczoraj po południu tonącego w Wiśle po tamtej stronie naprzeciw przewozu mężczyznę.

— Wczoraj rano w sklepie Mojżesza Glücklicha pod L. 256 przy ulicy Józefa na Kazimierzu, gdzie był skład starego żelaza powstał wybuch prochu przez nieostrożne obchodzenie się właściciela ze światłem. Proch ten był tam trzymany pokryjomu, gdyż Glücklich nie był upoważniony do sprzedaży prochu. Tak Glücklich jak obecny Marek Wasserberg, szynkarz z pod Limanowy zostali poparzeni. Szkody wybuch ten nie zrządził, a straż pożarna stanęła niebawem na miejscu. Glücklich leczy się w domu a Wasserberg umieszczony został w szpitalu św. Łazarza, gdyż w szpitalu izraelickim odmówiono przyjęcia go jako ubogiego.

— Z Raciborowic przywieziono tu dzisiaj do szpitala izraelickiego Seliga Reinera, żonę jego, dwoje dzieci i nauczyciela domowego poparzonych spirytusem, który w pęcherzach zapalił się przez nieostrożność. Reiner zaraz umarł po przywiezieniu go, a zarząd szpitala zaledwie po długich korowodach przyjął rodzinę jego.

— Dr August Kwaśnicki ordynaryusz w tutejszym szpitalu dzieci otrzymawszy prawo obywatelstwa austryackiego, wykonał w d. 4go b. m. przed prezydentem miasta Drem Zyblikiewiczem przysięgę.

— **Z pod Lipek** 6 czerwca.

Z nadejściem pory kąpielowej w Wiśle nie od rzeczy będzie podnieść głos w interesie bezpieczeństwa kąpiących się oraz moralności publicznej mieszkańców tej strony. Wiadomą jest rzeczą, że począwszy od klasztoru Zwierzynieckiego aż po za Lipki w górę, Wisła jest niejednostajna i miejscami bardzo głęboka. Z powodu tej głębokości amatorowie pływania najbardziej w tem miejscu lubią się kąpać a chociaż rok rocznie najwięcej wypadków utonięcia właśnie w tej części Wisły się wydarza, to jednak przykład ten nie działa odstraszająco. Wczoraj znowu dwóch chłopców kąpało się pod folwarkiem klasztornym, z których jeden usiłował przepłynąć Wisłę wpław, lecz porwany prądem wody zaczął tonąć; na szczęście jednak sam się ocalił. Rozumie się, że o policyi gminnej na Zwierzyńcu i w Dębnikach z tamtej strony Wisły niema mowy, bo nasze urzędy gminne wychodzą widocznie z zasady: co ma wisieć, nie utonie! Ponieważ tego rodzaju brawury dopuszcza się zwykle młodzież szkolna, czeladź rzemieślnicza i żołnierze, przeto należałoby ze strony rodziców i przełożonych wpływać w odpowiedni sposób, ażeby kąpano się tylko w miejscach wyznaczonych i stósownie dozorowanych. Nie mniejszej baczności ze strony rodziców i przełożonych wymaga wzgląd na moralność publiczną, albowiem najczęściej w dnie świąteczne mężczyźni idąc na spacer po tamtej stronie Wisły, kąpią się pod willą hr. Łosia i wybiegają na brzeg niczem nie osłonięci bez względu na mieszkańców przeciwległych Lipek i osób brzegami spacerujących. Jeżeli już nie własny, to przecież wstyd drugich uszanować należy! Mamy nadzieję, że przypomnienie to nie będzie bez skutku.

— **Wieliczka** 4 czerwca.

Obchód jubileuszowy biskupstwa Ojca św. nieprzeszedł niepostrzeżenie w naszem mieście. Mimo, że znaczna część mieszkańców korzystając z pięknej pogody i zaproszenia straży ogniowej krakowskiej uczestniczyła w zabawie majowej na Bielanach, iluminacya wieczorna nic jednak na tem nieucierpiała, domy rzęsisto były oświetlone, bo nawet starozakonni okna swe oświetlili. Nadzwyczaj świetną iluminacyę urządzili proboszcz miejscowy X. kanonik Perisch i c. k. starosta p. Płaziński.

— **Oświęcim** 4 czerwca.

Wczoraj obchodziło miasto nasze okazale uroczystość jubileuszu biskupiego Piusa IX. W kościele umieszczono portret Papieża i insygnia jego; na wieży powiewała flaga papieska. Już ze wschodem słońca huk moździerzy zbudził ze snu mieszkańców. Po sumie wyszła liczna procesya, prowadzona przez X. Tomasza Kolasińskiego, na rynek, gdzie urządzony był ołtarz także z portretem Piusa IX. Tłumy ludu wiejskiego, obywatele miasta, urzędnicy, oraz wiele pruskich Szlązaków napełniło rynek. Z natężoną uwagą i rozrzewnieniem słuchano przemawiającego z umbony X. Andrzeja Bańskiego, który skreślił nieśmiertelne czyny Piusa IX dla Kościoła w ogóle a wszczególe miłość jego ku naszej Ojczyźnie. Wieczorem rzęsiste światła ukazały się w oknach katolików. Urządzona iluminacya i znaczna kwota zebranego Świętopietrza świadczą, że w sercach Oświęcimian goreje miłość ku Stolicy Piotrowej, a lubo parafia Oświęcimska leży na granicy trzech krajów, a wystawiona na różne obce wpływy, obywatele i lud wiejski nie stracili poczucia dawnego grodu Piastów.

— W Podhajcach odchodzono jubileusz biskupi Ojca św. nabożeństwem i iluminacyą kościoła i całego miasteczka.

— D. 3go b. m. umarł we Lwowie Antoni Chądzyński, niegdyś major wojsk polskich, kawaler krzyża legii honorowej i medalu św. Heleny, oficer z czasów księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, licząc lat 85.

— **Pilzno** 3 czerwca.

W dniu 26 maja ukonstytuowała się tutejsza Rada powiatowa i wybrała prezesem p. Walerego Brzozowskiego, właśc. Łęk górnych, dotychczasowego prezesa i posła na sejm, zastępcą zaś tegoż p. Piotra Garbaczyńskiego, właśc. Mokrzca i posła sejmowego. Pomimo, iż p. Brzozowski prosił wyborców o uwolnienie go nadal od tej godności, a gdy na niego padł wybór, zaraz zrezygnował, jednak przy powtórnem głosowaniu otrzymał jeszcze znaczniejszą większość i w końcu uległ położonemu w nim zaufaniu. Jeżeli prawdą jest, co *Czas* napisał, że Rada powiatowa tyle warta co jej prezes, to niemniej jest prawdą, że za całą Radę najczęściej sam prezes pracować musi i z tego powodu widzimy, że rzadko który dłużej niż jedną kadencyę tę godność piastować pragnie. A jeżeli przytem przyjdzie walczyć z niejedną zawiedzioną ambicyą w powiecie, to i najlepsze chęci wkrótce się zużyją i muszą ustąpić innym, najczęściej tym, którzy tylko na stanowisku prezesa uważają za stosowne pracować dla dobra powiatu. Do wydziału wybrani pp.: Stanisław Gorajski, hr. Bronisław Romer, X. kanonik Kolbuszewski, X. dziekan Kowalik, Kazimierz Flaczkiewicz, na zastępców zaś pp.: Władysław Dobrzyński, Mieczysław Bobrownicki, Włodzimierz Bobrowski, Lechowicz, Wałęga.

— Z Muszyny do Krynicy chodzą teraz omnibusy, zabierając gości przybyłych koleją żelazną.

— Dyrekcya dóbr skarbowych naznaczyła na to lato w Krynicy dla ubogich 700 kąpiel wodnych a 60 borowinowych, tudzież mieszkanie dla 23 chorych.

— Donoszą nam z Andrychowa, że hr. Karol Bobrowski z powodu otrzymania honorowego obywatelstwa miasta Andrychowa, przeznaczył 200 złr. w obligacyach na dom ubogich.

— Wybory uzupełniające do Rad powiatowych rozpisane są: jednego członka do Rady powiatowej Jarosławskiej z miasta Jarosławia i jednego do Rady powiatowej Samborskiej z gmin miejskich na d. 15go czerwca, oraz pięciu członków z miasta Tarnopola do Rady Tarnopolskiej na d. 19go czerwca.

— Z fundacyi Głowińskiego dla synów mieszczan lwowskich nadał Wydział krajowy stypendya: Janowi Wolterowi słuchaczowi medycyny w Wiedniu 210 złr. rocznie i Józefowi Cieleckiemu, uczniowi gimnazyum we Lwowie 157½ złr.

— Dnia 2go b. m. studenci rodzin należących do stronnictwa młodo-czeskiego wystawili w Pradze na górze Żyski stos, umieścili na nim wizerunek Piusa IX wraz z egzemplarzem przemowy do pielgrzymów sabaudzkich i podpalili stos, przy narodowych śpiewach zebranego motłochu. W skutku tego aresztowano czterech uczniów szkoły politechnicznej i wytoczono im śledztwo.

— Jak dalece u niektórych Węgrów posunięta jest turkomania, świadczy najlepiej, iż pewien obywatel Nyir-Bakta p. Gross prosił za pośrednictwem konsula tureckiego w Peszcie sułtana Abdula Hamida, aby raczył być ojcem chrzestnym jego nowo narodzonego syna. Widocznie szło mu o to, aby mieć sułtana kumem. Dotąd dodaje *Corresp. Autrich.* nie nadeszła odpowiedź padyszacha.

— Z Moskwy piszą do gazety *Nasz Wiek*, że między klasą przemysłową i handlową ogólne są narzekania na brak wszelkiego ruchu i kredytu. Takich czasów kupcy nie pamiętają. Wreszcie z powodu ogólnej stagnacyi wielu handlujących ogłasza bankructwo bez żadnej pozornej przyczyny, płacąc po 25 kopiejek za rubla. Można stąd wnosić, jaki wpływ stan ten wywiera na ogólne zaufanie w handlu.

Wiadomości policyjne: Organa policyi krakowskiej aresztowały w maju b. r. 669 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 260, a mianowicie za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecięcia 2, za rozbój 1, za kradzież 127, za sprzeniewierzenie 12, za oszustwo 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 4, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 10, za powrót z wydalenia 1, za spieszną jazdę 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 93, za żebranie z udawaniem

---

może Szelm pozwolić wygnańcowi żyć razem we wsi syberyjskiej? Dlaczego wygnańcy, którzy trzy razy są panami życia Szelma, przebaczają zawsze temu nędznikowi, który poprzysiągł ich zgubę? Któż jest ten zdrajca drugiej klasy hr. Patkin, który chcąc także zemścić się na Włodzimierzu podpala dom, w którym znajduje się skrępowany Szelm, aby się pozbyć wspólnika? Jak Szelm mógł uniknąć spalenia się wśród pożaru? A jakież to sceny nieprawdopodobne między Szelmem i Nadzieją wśród kniei leśnej, w której pierwszy ukazuje się w szubie i z wódką i zmusza młodą dziewczynę do przyrzeczenia mu swej ręki, lub w komnacie ślubnej, gdzie Nadzieja uzbrojona w nóż grozi Szelmowi śmiercią. Sztuka ta jest lichym romansem wystawionym na na scenie. Z pewnością p. Sardou nie przyłożył ręki do tej elukubracyi dramatycznej. Co najwięcej mógłby był ułożyć akt pierwszy, żywy, jasny i potoczysty.

Wolę już komedyę *Bébé* pp. Najac i Hennequin, która teatrowi „Gymnase" prześladowanemu przez zły los, przywróciła powodzenie, o jakim marzą wszyscy dyrektorowie teatrów. Nic zabawniejszego i komiczniejszego nad tę komedyę. Młodziutki Gaston, który sobie już pozwala wybryków, pozostaje zawsze dziecięciem dla swej mamy, która pewną jest, że owo dziecię to sama naiwność, niewinność i zbiór wszelakich cnót; lecz Gaston zbyt skrupulatnie pełni rady kuzyna swego Kerwanigous, wytyczającego mu etapy od subretek do świata zakulisowego, zaczem wstąpi na arenę tryumfów wielkoświatowych. Wierny temu programowi Gaston składa czułe hołdy Lizecie. potem Tosycie, a potem samej pani Kerwanigous. W końcu rodzina przestraszona tą przedwczesną donżuanowską brawurą żeni go z kuzynką. Saint Germain jest niedorównany w roli Petillona. Petillon to profesor prawa, jakich się mało spotyka; pali cygara z Gastonem, gawędzi wesoło z pięknemi jego towarzyszkami, tańczy, śpiewa i wywraca z niemi koziołki. Jeżeli niespodziewanie wejdzie ojciec Gastona wmawia weń, że to nowa i wyborna metoda uczenia prawa za pomocą odśpiewywania jego artykułów na znane nuty; sam nawet praktycznie w obec zdumionego papy wykonywa tę metodę, nucąc pierwszy lepszy paragraf prawa. Jest to scena porywająca komicznością swoją. Zarzucano teatrowi „Gymnase," że wystawia tak płaską farsę; ale trudno — mało kto pogardza złotem, choć go znajdzie w błocie.

Prawdziwym dramatem, który jednak nie będzie grany, równie jak *Kromwel* Wiktora Hugo, jest *Abelard* p. Rémusat. P. Rémusat należał do tego pokolenia Restauracyi świetnej, płodnej w talenta, umysłowo nieznużonej, namiętnie miłującej literaturę i sztuki. Cóż to była za epoka, w której Wiktor Hugo począł pisać wiersze, De la Vigne w cichości układać marzycielskie swoje poezye, w której Guizot skreślił w sposób mistrzowski *Historyę cywilizacyi*, w której Thiers i Mignet na tem polu pierwsze stawiali kroki, a Sainte Beuve wprawiał się w zawodzie krytyki. P. de Rémusat nie był niegodnym swoich młodych i świetnych rówieśników; walczył pod tym samym, co i oni, sztandarem w obronie tych samych zasad; równie jak oni wstępował na wszystkie drogi, wystawiał talent swój na wszelkie próby, szedł w zapasy z każdym przedmiotem. Posiadał on nietylko najprzyjemniejszy dar słowa w swojej epoce, lecz był jednym z najbystrzejszych i najbardziej uprawnionych krytyków, jednym z najprzenikliwszych filozofów, którzy wprowadzili w studyum historyi najdelikatniejszy krytycyzm i zdrową erudycyę. Obok tych przedziwnych zalet, które tworzyły zeń jednego z najznakomitszych reprezentantów Francyi, miał on silny pociąg do teatru: dramat *Abélard*, który ułożył za rządów lipcowych, dowodzi, że się urodził dramaturgiem, jak się urodził krytykiem, filozofem, historykiem, mowcą i dyplomatą. Podobni byli doń wszyscy najlepsi z tego złotego wieku ducha Francyi. Napisał on dramat *Abélard*, widząc pod tym tytułem przedstawiony melodramat w „Porte Saint Martin." Przedmiot wydał mu się tak pięknym, tak zdolnym do wielkich obrazów i studyów moralnych, któremi celował, a sztuka tak była słabą, że postanowił przerobić ją po swojemu. Lecz nie śmiał ani ogłosić, ani dać na scenę swego dzieła i dziś dopiero pojawiło się dzięki staraniom jego syna. Każdy — a szczególnie jeżeli jest Francuzem — lęka się śmieszności: p. Rémusat nie chciał uchodzić za dyletanta teatralnego. *Abélard* jest jednak dziełem talentu, umiejącego silnemi rysami malować charaktery, wiązać z sobą sceny, wywierając dramatyczne efekta, plątać i rozplątywać sytuacye wzruszające i namiętne. Jest to dramat mniej skomplikowany i zwarty niż *Kromwel*, lecz potężniejszy i wspanialszy jest *Goetz von Berlichingen* Goethego, piękniej i majestatyczniej uszykowany, obszerniejszy i obejmujący poniekąd całe wieki średnie. Rozliczne namiętności owej epoki, nieskończona chęć wiedzy, duch karności, namiętność dyskutowania; wszystko to żyje i oddycha w dramacie p. de Rémusat. Są tacy, co stawiają *Abélarda* nawet ponad *Fausta* i zaprzeczyć się nie da, że śmiały filozof, subtelny teolog i wyrafinowany kochanek Heloizy, ma pewne podobieństwo z bohaterem Goethego. Równie Abelard jak Faust wyczerpał wszelkie tajemnice świata, znużony jest i poniekąd zniechęcony nauką, przywiązuje się do ziemi z gorączkowym szałem i rzuca się pijany w morze wszelkich rozkoszy zmysłów. Lecz jest to posuwać za daleko uwielbienie chcieć z *Abélarda* p. Rémusat, czynić typ nieśmiertelny, jak Faust Goethego. Czyż spotykamy w Abelardzie to pragnienie nauki, jak w niemieckim Fauście, które nigdy się nie zaspokaja? Posiadaż on tę żądzę zupełnego zawładnięcia wszystkiem i tę niezmordowaną ciekawość umysłu, która chce rozkazywać naturze, przenikać jej tajemnice, zstępować do głębi wszystkich otchłani? Doznajeż on tego gorzkiego i niepokonanego wstrętu, jaki raptem ogarnia myśliciela na łonie nawet rozkoszy nauki? Czyż zapala się, jak Faust gwałtownym gniewem przeciw tajemnicom, które pozostają dlań nieprzeniknione i zdają się szydzić z jego usiłowań? Uczuważ on tę czarną rospacz, uginającą Fausta ku ziemi pod wpływem poczucia swej bezsilności? Abelard jest osobą historyczną. Jego wymowa i obszerna wiedza, wpływ, jaki wywierał na młodzież swego czasu, prześladowania, jakich doznaje, jego miłość tragiczna, oto motywa jego sławy i takim przedstawił go p. Rémusat w szeregu scen żywych i dramatycznych. Lecz Abelard, który pokonywa Wilhelma de Champeaux, który wiedzie za sobą armię studentów, upaja się szaloną namiętnością do Heloizy, który znika, doznawszy kalectwa, pełen rospaczy i znów staje śmiało przed soborem, który widzi się znów z swą ubóstwioną, aby ją natychmiast opuścić, gdyż mężem jej być już nie może; ów Abelard z kolei władca i owładnięty, raz rozkazujący i wszechpotężny, to znów słaby i upadły na duchu jest tylko uderzającym przykładem zmienności losu. Dowodzi on rozmaitością swego przeznaczenia, że człowiek, jakkolwiek obdarzony jeniuszem, upada pod siłą przesądów, sprzysięgających się przeciw niemu. Jest on zarazem dowodem, że człowiek ożywiony wielką ideą, nie umiera mimo poniżającej i bezczeszczącej śmierci, jaką mu ludzie zadają, dowodem, że nieśmiertelna sława przyrasta do imienia szlachetnych ofiar sprawiedliwości i rozumu.

K. Gauthiot.

kalectwa 2, za podrabianie dokumentów 1, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za zamiar uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej 1. Oddano Magistratowi Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 173. W szpitalu umieszczono 24. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 212. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 77 osób, a mianowicie za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 17, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 4, za dręczenie zwierząt 7, za tamowanie przejścia na chodnikach 3.

TEATR. We czwartek dnia 7go czerwca: Piąty gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów Warszawskiego. Rozpocznie: Komedya w 1 akcie pp. Méilhac i Halévy: *Babie lato.* Nastąpi: Komedya w 1 akcie, hr. Aleksandra Fredry (syna): *Kalosze.* — Zakończy: Komedya w 1 akcie hr. Aleksandra Fredry (ojca): *Zrzędność i Przekora.* — Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 5go czerwca pogoda, gorąco; termometr od 14·2 doszedł w cieniu do 30·8 C. — Barometr z małą zmianą; rano o 6ej dnia 6go czerwca stan jego był 746·2 millim., termometru 16·4 C. — Wiatr północno-wschodni.

— We czwartek dnia 7go czerwca: Św. Roberta biskupa.

Wiadomości bibliograficzne.

— Tygodnika *Krynicy* pod redakcyą L. Zieleniewskiego Nr. 3 zawiera: Treść sprawozdania o zakładzie zdrojowym w Krynicy za r. 1876 (c. d). Wiadomość o funduszu na budowę szpitala zdrojowego w Krynicy (ogółem 1700 złr. w obligacyach indem., a gotówką 1510 złr. wynoszącego). Wiadomość o Komisyi balneologicznej w Tow. lek. krak. Kronikę o zdrojowiskach krajowych. *Vademecum* dla podróżujących do Zakładu zdrojowego w Krynicy.

— Zeszyt 6ty *Przewodnika naukowego i literackiego* wychodzącego przy *Gazecie Lwowskiej* zawiera: Czartoryscy i Repnin (1794 — 1797) przez Dra Antoniego J.; Album amicorum przez Lucyana Siemieńskiego; Petersburg w r. 1720 przez Dra W. Kętrzyńskiego; Karol XII w Polsce i Turcyi przez Klemensa Kanteckiego; Polska i Austrya w latach 1526 i 1527 przez Dra Stanisława Smolkę; Wybory do parlamentu, szkic życia angielskiego przez Sewera.

Sprawy sądowe.

Tarnów 29 maja.

Z dniem 1 czerwca b. r. rozpoczęła się w tutejszym sądzie obwodowym druga tegoroczna kadencya sądu przysięgłych. Do pełnienia obowiązków przysięgłych w tej kadencyi powołani są jako przysięgli główni:

1) Stanisław Zatoński dzierżawca dóbr w Brzozówce; 2) Adam Getlich kupiec w Jaśle; 3) Roman Chrząstowski właściciel dóbr w Burzynie; 4) Leib Monderer właściciel dóbr w Zabłędzy; 5) Władysław Pierzchała właściciel dóbr w Gogołowie; 6) Erazm Wisłocki właściciel dóbr w Siedlcach; 7) Józef Kłos handlarz w Mielcu; 8) Władysław Turkowski właściciel realności w Tarnowie; 9) Teofil Tarczyński krawiec i piekarz w Tarnowie; 10) Adam Świrski doktór medycyny w Jaśle; 11) Michał Boryczka rolnik w Rzuchowie; 12) Karol Hippman właściciel dóbr w Trześni; 13) Józef Etgens właściciel dóbr w Zawadce; 14) Jakób Salomon właściciel realności w Tarnowie; 15) Konstanty Hoffmann właściciel realności w Tarnowie; 16) Władysław Żelechowski właściciel dóbr w Kowalowy; 17) Tytus Bräglewicz kupiec w Jaśle; 18) Jan Gębica rolnik w Szynwałdzie; 19) Jan hr. Tarnowski właściciel dóbr w Chorzelowie; 20) Szymon Silber właściciel realności w Kolbuszowie; 21) Antoni Onak rolnik w Trzemesny; 22) Ludwik Skopiński rolnik w Padwi; 23) Ignacy Koziorowski właściciel dóbr w Wojaszówce; 24) Mieczysław Brzeski właściciel dóbr w Łączkach brzeskich; 25) Mieczysław Stojowski właściciel dóbr w Dyamencie; 26) Jan Reczkowski ajent w Tarnowie; 27) Mendel Maszler właściciel realności w Tarnowie; 28) Szczepan Mogilański właściciel realności w Tarnowie; 29) Leibel Schönberg ajent w Tarnowie; 30) Wilhelm Grosser kupiec w Dębicy; 31) Józef Steinhaus kupiec w Jaśle; 32) Mieczysław Rogaliński właściciel dóbr w Wulce grądzkiej; 33) Konstanty Lipowski c. k. notaryusz w Radomyślu; 34) Michał Ader dzierżawca propinacyi w Pilznie; 35) Jozef Staroń właściciel dóbr w Różance; 36) Ludwik Krogulski kupiec w Tuchowie.

Jako przysięgli zastępcy:

1) Józef Nowakowski właściciel realności; 2) Ludwik Tobis emerytowany urzędnik; 3) Jozue Maschler właściciel realności; 4) Jakób Stępień właściciel realności; 5) Józef Ban właściciel realności; 6) Szymon Bloch ajent; 7) Antoni Tenczyn aptekarz; 8) Franciszek Warzyński właściciel realności; 9) Michał Kowalski właściciel realności; wszyscy w Tarnowie.

Sądzone będą w tej kadencyi następujące sprawy karne:

1 czerwca: Wincentego Jędrysika o podpalenie; 2 czerwca: Tomasza, Wawrzyńca i Wincentego Szewców o kradzież; 4 czerwca: Hermana Peretza o podpalenie; 5 czerwca: Naftalego Troppa o oszustwo; 6 czerwca: Katarzyny Kaczarównej o podpalenie; 7 czerwca: 1) Nathana Metzgera o kradzież, 2) Mikołaja Zabawy o podpalenie; 8 czerwca: Jana Smołki i Jana Piski o zabójstwo; 9 czerwca: 1) Dominika Reja i Franciszka Kubisztala o podpalenie, 2) Katarzyny Płucionki o dzieciobójstwo, 3) Marcina Karkuły o zabójstwo; 11 czerwca: Józefa Machoty o podpalenie; 12 czerwca: 1) Pawła Kaisera o kradzież, 2) Sebastyana Żołądzia o podpalenie i ciężkie uszkodzenie ciała; 13 czerwca: Marka Singera, Mojżesza Offena, Mendla Fenichla, Eliasza Miłeta, Mojżesza Fischera, Majera Branda, Mendla Scheina i Wolfa Zisera o oszustwo.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa narzędzi rolniczych połączona z międzynarodowym targiem zboża w Wiedniu.

Z międzynarodowym targiem zbożowym w Wiedniu ma być połączoną w tym roku wystawa narzędzi rolniczych, młynarskich i gorzelniczych. Urządzeniem jej zajmują się: dolno-austryacka spółka przemysłowa i wiedeńska giełda produktów i mlewa. Wystawcy zgłosić się powinni do d. 30go czerwca r. b. Jeśliby kto w kraju naszym wzięcie udziału w tej wystawie uznał za korzystne, może się zgłosić do Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie po formularz, których kilka z Wiednia nadesłano.

Wiedeń 5 czerwca.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 907, średnio ciężkich węgierskich 1489, ciężkich bagonów 1123 — razem 3509.

Galicyjskie płacono od 36 do 44 złr.; średnio-ciężkie węgierskie od 40 do 47 złr., ciężkie bagony od 46 do 50 złr. — za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 czerwca wieczór. Ze względu na przyjęcie członków trybunału handlowego, rzekł prezes ministrów ks. Broglie, że akt 16go maja (zwalenie Simona) nie miał nic innego na celu, jak uzyskanie rękojmi trwałości wewnętrznej. Rząd pragnie nietylko pokoju, ale także niczego nie zaniedba, aby utrzymanie jego zapewnić. Hr. Vogué przybył dziś rano do Paryża.

Paryż 5 czerwca. Loża wolnomularska „Orion“ została zamkniętą z powodu adresu do senatorów i deputowanych, potępiającego usunięcie Simona z gabinetu.

Rzym 4 czerwca. Wczoraj wieczór tłum ludu postępował demonstracyjnie ku Kwirynałowi, ale demonstranci napotkawszy na opór ze strony straży bezpieczeństwa, cofnęli się wśród okrzyków: „niech żyje król! niech żyje konstytucya!“ Księżna Małgorzata (żona królewicza), która właśnie przejeżdżała, powitaną była głośnemi okrzykami; poczem demonstranci posunęli się ku ministerstwu spraw wewnętrznych, wołając: „niech żyje król! niech żyje Nicotera!“ a wezwani przez władzę rozeszli się bez oporu.

Rzym 4 czerwca. Papież przyjmował dziś wielu Włochów, którzy przybyli złożyć mu hołd. —Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Nicotera oświadczył na zapytanie, iż wczorajsza demonstracya była zabronioną, albowiem miano powód do mniemania, że do tłumu, który chciał demonstracyę zrobić przychylną dla króla, przyłączyli się inni ludzie w zamiarze wywołania niepokojów.

Rzym 5 czerwca. Książe Urusow, ajent dyplomatyczny przy Stolicy Swiętéj wręczył kardynałowi Simeoni niejakie koncesye rządu rosyjskiego względem sporów co do spraw Kościoła katolickiego w Polsce. Simeoni odpowiedział, że Ojciec Święty przyjmuje w obecnych okolicznościach przyrzeczenia te, ale Papież nieprzestanie mimo tego protestować wobec całego świata i reklamować, a to silniej niż kiedykolwiek.

Londyn 4 czerwca. Admiralicya otrzymała telegram od dowódcy floty angielskiej na wodach Peruwii pod datą Iquique d. 1 b. m., który donosi, że okręt wieżowy peruwiańskich powstańców „Huascar“ dopuścił się rozboju morskiego przeciw poddanym angielskim. Statki wojenne „Szach“ i „Ametyst“ uderzyły z tego powodu na „Huascar“, który uszedł w ciemnej nocy, ale mocno uszkodzony.

Londyn 5go czerwca. Bióro Reutera donosi z Madery: Blokada kraju Dahomej (w Afryce) zniesioną została d. 12 maja. Król wypłacił nałożoną nań karę pieniężną olejem palmowym w ilości 500 okseftów, z których 200 na parowcu liwerpolskim „Gambia,“ który d. 18 maja rozbił się zupełnie u przylądka Palmas, zatonęło wraz z pocztą i przesyłką pieniężną, a załoga i podróżni ocaleli.

Petersburg 5 czerwca. Hr. Szuwałow wyjechał wczoraj z powrotem do Londynu, a poseł Ubryl wraca jutro do Berlina; niemniej poseł Nowikow udaje się jutro do Moskwy, skąd po krótkim pobycie wraca prosto do Wiednia.

Petersburg 5 czerwca. W skutku rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych *Gołos* będzie znów wychodził od d. 6go b. m.

Pera 4 czerwca. Wczoraj odbyła się rada ministrów, na której uchwalono przywrócić wolność żeglugi na Dunaju począwszy od ujścia Timoku aż do granicy austryackiej.

Ateny 4 czerwca. Izba uchwaliła rezolucyę tyczącą się utworzenia ministerstwa złożonego z ludzi innych stronnictw. Komunduros zdał sprawę o rokowaniach z przywódcami stronnictw. Wobec wczorajszej demonstracyi oświadczył prezes ministrów, że odbywać się będą ćwiczenia wojskowe całego ludu.

Według informacyj, które otrzymujemy z Wiednia, sejm galicyjski ma być zwołany już w końcu lipca. Sesya niebędzie zapewne długą, bo okrom pory niedogodnej dla większości rolników zasiadających w sejmie, stanie jeszcze na przeszkodzie, jak zwykle bywa, Rada państwa, która krótkiej tylko ulegnie przerwie. Jakkolwiek uskarżać się należy, że dla naszego sejmu zostają zawsze tylko resztki czasu, które zostawi Rada państwa — to jednak niebylibyśmy nic zyskali, gdyby sejm nasz był równocześnie zwołany z innemi na wiosnę; wiadomo bowiem, że obradowały one zaledwie parę tygodni. Krótka sesya w sierpniu, na której nowy sejm zorganizować się może i przeprowadzić wstępne czynności, niewyklucza jeszcze ponownego zwołania w dogodniejszej porze dla rozpoczęcia prac ustawodawczych. Czy jednak tymczasem deputacye regnikolarne ukończą swe prace, skoro rozpoczyna się walka już nie o zasady ugody, nie o rozdział kwot, ale o słowa? Węgierska deputacya zapowiada bowiem, że jeźli jej koleżanka nieprzyjmie w całości jej wniosków, stawiać będzie poprawki do każdego paragrafu ustawy bankowej. Zabawka ta przynajmniej potrwa trzy miesiące. Rada państwa będzie miała przeto czas nietylko do zawotowania ustawy podatkowej, ale wielu innych projektów. Podajemy powyżej sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Izby niższej Rady państwa.

Telegramy z Pragi donoszą, że sąd karny krajowy uznał w uchwale swojej, że w adresie Riegera do komitetu panslawistycznego zawiera się według §§. 58 i 59 istota zbrodni stanu, gdyż adres ten wzywa do czynów, które sprowadzićby mogły bunt wewnątrz monarchii i niebezpieczeństwo w jej zewnętrznych stosunkach. Uznanie to karygodności odezwy, ważne jest ze względu na dwa przytoczone motywa. Nietylko bowiem sąd w liście p. Riegera dostrzegł aktu mogącego prowadzić do buntu, ale także położył nacisk na niebezpieczeństwo w zewnętrznych monarchii stosunkach.

Wiadomo, że patryarcha konstantynopolitański Hassun wygnany przez rząd turecki za podmową jen. Ignatiewa, gdy on jeszcze wywierał wpływ na doradzców Abdula Azisa, powrócił na swoją siedzibę, kiedy w. wezyrem był Midat basza. Wiele kościołów gwałtem dawniej zabranych i oddanych Kupelianistom czyli nowym szyzmatykom, zostało zwróconych. Zawsze jeszcze część hierarchów armeńskiego kościoła opierała się uznaniu znanej bulli *Reversurus,* która ukracając nadużycia w organizacyi duchowieństwa i w wyborach biskupów i patryarchów, wywołała cały spór. Obecnie donoszą z Konstantynopola, że rząd Porty skłania się do porozumienia co do przeprowadzenia przepisów rzeczonej bulli z pewnemi modyfikacyami. W ten sposób zakończyłby się pierwszy spór państwa z Kościołem, jaki powstał za obcym podmuchem pod rządami islamu. Dla objaśnienia dodać winniśmy, że biskupi armeńscy łączą z władzą duchowną pewne atrybucye władzy cywilnej wśród osad i gmin posiadających autonomię teokratyczną. Ponieważ bulla *Reversurus* normowała atrybucye tej władzy i stosunek biskupów Cylicyi do patryarchatu konstantynopolitańskiego, ci biskupi, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo patryarsze, osłaniali się protekcyą rządu Porty. Była też to robota wspólna pp. Ignatiewa i Keudella, którzy pragnęli na Wschód rozciągnąć walkę z Rzymem. Gdy Porta przestanie protegować nową schizmę, spodziewać się należy, że niebawem przyjdzie do zupełnego pojednania w Kościele ormiańskim.

W sferach dyplomatycznych berlińskich obiega pogłoska, jak donosi *Gazeta Krzyżowa*, że lord Odo Russell, poseł angielski w Berlinie, ma odwiedzić ks. Bismarka w Kissingen. Lord Russell wyjechał za urlopem do Londynu na miesiąc, przyczem może weźmie jakie zlecenia, aby wracając do Niemiec, wstąpił do Kissingen i widział się z kanclerzem, którego podobnież w roku zeszłym tamże odwiedził.

Bardzo zagadkowy jest telegram z Rzymu, donoszący o demonstracyi niby dla króla przychylnej, którą jednak policya rozpędziła, a minister Nicotera tłómaczył, że zachodziła obawa, aby do demonstrantów nie przyłączyła się garstka nieprzyjazna, któraby mogła wywołać zamieszki. Zdaje się z tego, że demonstracya wyszła od republikanów, którzy napotkawszy straż policyjną, poprzestali na legalnych okrzykach na cześć króla i konstytucyi już dawno nie istniejącej, a nadanej r. 1847 Piemontowi.

Nowy gabinet grecki może liczyć na poparcie Izby i stronnictw, których przywódzcy różnemi czasy zasiadali w gabinecie, albo nawet byli jego prezesami, z wyłączeniem Bulgarisa, jako niegdyś wmięszanego w proces o sprzedaż urzędów kościelnych. Zgodność stronnictw wskazuje, że nadchodzi chwila wystąpienia Grecyi na zewnątrz, czyli udziału jej w wojnie z Turcyą; dla tego rozdwojenie ucichło, a zapatrywanie się pod względem wcześniejszego lub późniejszego wypowiedzenia wojny, ustępuje miejsca konieczności oczekiwania skazówki z Petersburga. Dodać tylko należy, że według ostatnich doniesień, Komunduros łączy w swem ręku zarząd spraw zagranicznych i sprawiedliwości, gdyż Kontastavlos podany jako minister sprawiedliwości, nie zasiada w gabinecie. Zresztą gabinet ulegnie jeszcze raz i to niebawem zmianie, gdyż ma być utworzone ministerstwo, w którem znajdą miejsce reprezentanci wszystkich stronnictw, jako ministerium czynu.

Z Wiednia nam donoszą, iż nie dają tam wiary ani ufają prądowi pokojowemu, który, jak wiadomo, objawił się od paru dni: „Dzienniki, które wierzą w możność prędkiego zawarcia pokoju popadają w śmieszność“ piszą nam. Prąd pokojowy pochodzący z Petersburga, a którego ostatnim wyrazem był wczoraj telegrafowany artykuł *Norda*, ma jedynie na celu uspokojenie Angli i zbliżenie się do niej. Widzą bowiem w Rosyi i znają niebezpieczeństwo położenia, czują, że wiele zyskać na tej wojnie nie można, a jeszcze dotkliwiej czują, że ona drogo kosztuje. Chcianoby więc ograniczyć jej rozmiary, lecz ztąd nie można wnosić, aby zaraz po przybyciu Cesarza Ałeksandra do Płojeszti rozpoczęły się układy pokojowe; przeciwnie w Wiedniu mniemają, że dzisiejsza wojskowa sytuacya nad Dunajem przedłużyć się może najmniej cztery tygodnie a może nawet do sierpnia.

Hr. Andrassy zajął od onegdaj w pałacu w Schönbrun apartamenta obok cesarskich, które Najj. Pan równie jak w zeszłym roku oddał mu na lato.

Odnośnie do pokojowych wieści, niemieckie dzienniki umieszczają *communiqué*, w którem powiedzianem jest, iż dochodzi wiadomość pochodząca z otoczenia cesarza Aleksandra, że monarcha ten życzy sobie zawrzeć pokój zaraz po odniesieniu pierwszego znaczniejszego zwycięstwa. W Berlinie przecież niepokładają wiary w doniesienia, jakoby już teraz rozpoczęły się układy pokojowe. Nieprawdą jest także, aby ks. Bismark oświadczyć miał, iż Niemcy nic nie będą miały przeciw zdobyczom Rosyi w Azyi mniejszej. W Rosyi wielką wzbudza troskę coraz trudniejsze wyżywienie armii, tem więcej, że długa bytność jej na południu wyssała te okolice, a złe środki komunikacyjne nie ułatwiają zaopatrzenia wojska.

W najważniejszej obecnie sprawie układów i porozumień się Rosyi z Anglią *Indépendance Belge* otrzymuje z Berlina telegram, który jeżeli prawdę mówi, nie pozwalałby wnosić, aby pokój był bliskim a nawet mógłby wzbudzić wątpliwość co do zlokalizowania wojny. Telegram ten brzmi: „Pogłoski odnoszące się do układów pokojowych, uważane są tu jako giełdowe manewra. Nic tu nie wiedzą o słabości Sułtana. Umiarkowana odpowiedź ks. Gorczakowa na oświadczenia poczynione przez lorda Loftus i hr. Szuwałowa co do interesów angielskich na Wschodzie, przyczyni się do zlokalizowania wojny. Przecież w świadomych rzeczy kołach przewidują, że jeżeli Rosya zwycięży, żądać będzie wynagrodzenia za koszta wojny. Turcya zaś nie będzie w stanie uiścić się, Rosya więc zażąda nabytków terytoryalnych w Azyi i wzięcia w posiadanie floty tureckiej“. Gdyby tak było, trudno by przypuścić, aby Anglia mogła się na to zgodzić. Obszerny telegram korespondenta paryskiego do *Timesa*, zawierający zajmujące szczegóły, idzie jeszcze dalej, a przecież daje do zrozumienia, że Anglia mimo tego nie opuści biernej postawy. Korespondent donosi, że Rosya czuje, iż tylko ograniczając swoją akcyę, może uniknąć wielkich niebezpieczeństw, a mianowicie wystąpienia Austryi, dla której hasłem byłoby ruszenie w pole Serbii. Dla tego cesarz Aleksander udaje się do armii, aby po pierwszem zwycięstwie zatrzymać ją i rozpocząć układy pokojowe. Tymczasem dla uspokojenia Europy, przesłaną zostanie nota w odpowiedzi na angielską, a która opierać się będzie o pamiętne oświadczenie ministra Cross w parlamencie. Obawiają się tylko, że opinia publiczna w Rosyi stanie na przeszkodzie zawarciu pokoju, rachują głównie na Cesarza i dla tego z niecierpliwością oczekują jego przybycia na Wołoszczyznę. Hr. Szuwałow wyjedzie z Petersburga 4 b. m. i pierwej przedłoży lordowi Derby odpowiedź ks. Gorczakowa, zanim ona będzie udzieloną innym gabinetom. Treść jej dokładnie nie jest znaną, ma się zbliżać do zapatrywań angielskich, przecież przewidzianym jest w niej wypadek, że aby dojść do prędkiego zawarcia pokoju, Rosya mogłaby uważać za potrzebne zająć chwilowo Stambuł. Korespondent dodaje, że jeżeli to jest prawdą, poruszenie tej myśli wywoła żwawą dyskusyę; lecz prawdopodobnie przyjętą będzie pod zastrzeżeniami i z żądaniem rękojmi, które odbiorą jej wszelki groźny charakter.

Correspondence Autrichienne donosi, „że zaraz po przybyciu cesarza Aleksandra do Płojeszti, odbędzie się tam rada wojenna, która zarazem będzie radą familijną. Po tej urzędowo poufnej naradzie cesarz weźmie, ale tylko *pro forma* tytuł „najwyższego dowódzcy całej działającej armii“.

Podług najświeższych wiadomości, walka rozpoczęła się na dobre z Czarnogórcami.

Fremdenblatt donosi, że znaczny bardzo wpływ rządu włoskiego na Tunis, przeszkodził wysłaniu wojsk beja na pomoc Porcie, jak do tego obowiązanym jest władca tego kraju.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 6 czerwca (*pryw.*). Gubernator Bośni telegrafował do tutejszego poselstwa tureckiego co następuje: Mostar 5 czerwca. Wczoraj wielka utarczka stoczoną była w parowach Krystyczu. Czarnogórcy zebrani i okopani w tem miejscu w liczbie około 16,000, licząc w to bandy Hercegowińczyków, zaczepieni natarczywie z przodu przez Sulejmana baszę, zostali wyparci i ścigani po walce przeszło sześciogodzinnéj. Straty nieprzyjaciela są znaczne; wojsko ottomańskie rozwinęło przy téj sposobności waleczność wyższą nad wszelkie pochwały (p. telegram z Konstantynopola poniżej).

Berlin 5 czerwca. Cesarz wraz z królewiczem i ks. Albrechtem wyjechał do Lignicy o 2ej po południu na obchód jubileuszowy pułku grenadyerów imienia króla Pruskiego. Wyjazd do Ems naznaczony na d. 14 b. m. wieczorem.

Bruksella 6 czerwca. Wczoraj w Izbie Frère-Orban interpelował rząd pod względem przemówienia nuncyusza do byłych zuawów papiezkich; podnosił, że obchód jubileuszu papiezkiego wyrodził się w manifestacyę na rzecz króla-papieża, poddał pod ostrą krytykę artykuły dzienników klerykalnych, adres studentów z Louvain (Lovanium) i przemowę nuncyusza. Ze strony swojéj rząd oświadcza, iż nuncyusz wyparł się przypisywanej mu mowy, jak znów rząd musi wyrzec się wszelkich manifestacyj mogących kompromitować wszystkie instytucye belgijskie. Izba przyjęła następnie jednogłośnie porządek dzienny.— Studenci wręczyli posłowi włoskiemu adres z wyrażeniem pełnej sympatyi dla Włoch.

Liège (Leodium) 5 czerwca. Podczas przyjęcia deputowanych i członków Rady prowincyonalnej król ponownie zwrócił uwagę na trudne położenie Belgii. Dawniejsze rękojmie równowagi europejskiej upadły, Belgia musi sama zabezpieczać swoją niepodległość. Dla tego rząd zmuszony jest domagać się nowych kredytów na cele obrony.

Petersburg 5 czerwca. Depesza w. księcia Mikołaja donosi: Wszystko idzie pomyślnie; wczoraj nadaremnie bombardowali Turcy Kalafat, dziś sporadyczne strzały działowe na całej linii Dunaju. Pod Ruszczukiem wielki ruch nieprzyjaciela. Pod Nikopolis urządzili Turcy nowe baterye. Telegram urzędowy od armii kaukaskiej donosi, iż nic nowego nie zaszło. W Sałatawii ludność poddała się, porządek przywrócony.

Londyn 5go czerwca. Depesza lorda Derby z d. 16 maja do Lyonsa w Stambule, tycząca się wniosku Lessepsa względem zneutralizowania kanału Sueskiego, mówi, że rząd zawiadomił hr. Szuwałowa, iż wszelki zamiar blokowania kanału, albo tamowania w jakikolwiek inny sposób żeglugi, Anglia uważać będzie jako zagrożenie Indyj i jako znaczny uszczerbek przyniesiony handlowi całego świata a przeto wszelki krok tego rodzaju nie mógłby się pogodzić z bierną neutralnością Anglii. Podobne oświadczenie Porta przesłała Chediwowi. Anglia postanowiła stale nie dopuszczać, aby kanał Sueski stał się widownią walk albo innych operacyj.

Bukareszt 5go czerwca. Ruch na wszystkich kolejach rumuńskich przywrócony. Senat naradzał się nad projektem tyczącym się wydania bonów hipotecznych. Jakiś Grek w powiecie Dorohockim pobił z ludźmi swymi kilku żydów, od których chciał uzyskać przychylenie się do unieważnienia umowy o dzierżawę wieczystą. Rząd rumuński polecił prefektowi i jlnemu prokuratorowi w Jassach, aby na miejsce udali się i bronili praw żydów.

Cetynia 5 czerwca. Dziś rano rozpoczęła się pod Maljatem bitwa, która trwa jeszcze. Turcy odparci zostali do Kokoszeniaku i stracili 500 ludzi; straty Czarnogórców jeszcze nie obliczone. (Bitwa trwała jeszcze, a już donoszą o odparciu Turków, obliczają ich straty a swoich nie mogą obliczyć. *Red.)*

Konstantynopol 5 czerwca. List pasterski ekumenicznego (powszechnego) patryarchy poleca gminie prawosławnej zachowanie wierności dla Sułtana i wspieranie rządu w wojnie przedsięwziętej za honor i niepodległość ojczyzny. Telegram Sulejmana baszy z d. 4 b. m. donosi, że wojsko tureckie, które wyruszyło z Gacka, po uporczywej walce z Czarnogórcami liczącymi 5000 ludzi, spędziło ich i znaczne zadało im straty. Turcy opanowali kilka stanowisk czarnogórskich, mianowicie umocowanych pozycyj około Krystacza. Depesza komendanta Skadaru Alego Saiba baszy donosi, iż tenże zdobył również kilka pozycyj czarnogórskich. Bombardowanie Dziurdżewa trwa dalej.

Ateny 5 czerwca. Król przyjął propozycyę względem przewodnictwa gabinetu. Według tego gabinet został złożony jak następuje: Kanaris, prezes i minister marynarki; Komunduros, minister spraw wewnętrznych; Deligeorgis, spraw zagranicznych, wojny i wyznań; Zaimis, sprawiedliwości; Trikupis, skarbu. (Są to naczelnicy stronnictw tego koalicyjnego gabinetu, którego firma w osobie admirała Kanarisa, jednego z wodzów w w wojnie o niepodległość, ma pod sobą zjednoczyć stronnictwa pod chorągwią walki z Turcyą. *Red.)*

Kursa. Wiedeń 6 czerwca godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 60·65 — Renta srebrna 65·85. — Losy z r. 1860 110·—. Akcye Banku Narod. 779·— Akcye kredytowe 142·20 — Londyn 125·— — Srebro 110·70 — Napoleony 10·01 — Lombardy 79·— — Losy z r. 1864 131·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 207·50—Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 99·50 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 95·— — Akcye kolei węg. wschod. 70·50 Anglo Bank —·— — Obligacye indemn. galicyjskie 83·80 — Losy premiowe węgierskie 71·75. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 86·50 — Akcye kolei półn. zach. austr. 111·—. — Listy zastaw. hipoteczn. 86·25 — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 61·50— — Ruble 134·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej. Kraków, 6 Czerwca	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 33	1 34½
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 68	1 80
Mark niemiecki „ 1 „	0 60¾	0 62¼
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 88	6 08
Dukat austryacki „ 1 „	5 88	6 08
Napoleondor „ 1 „	9 83	10 08
Półimperyał „ 1 „	10 10	10 45
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	110 50	112 50
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	109 25	110 75
Listy zastawne i obligi:		
5% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	92 —
Obligacye indemnizacyjne galic.	83 —	85 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w.a.)	74 50	77 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w.a.)	82 —	83 50
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie, za 100 zł. w.a.)	85 25	87 —
5% listy dłużne galic. zakł. włoś.	85 —	88 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w.a.	84 —	86 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w.a.	85 50	88 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	95 —	97 50
(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdoczas. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	65 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	— —	96 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	97 50
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	92 —	94 25
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	80 50	82 50
(rub. i kop.)		
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	204 —	209 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	96 50	101 —
hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	15 75
Losy m. Stanisławowa	16 50	19 50
Wiedeń 5 Czerwca.		
5% zjedn. dług państ. bank.	60 65	60 85
5 „ „ „ srebr.	65 70	65 90
„ Oblig. ind. niż. Austr.	103 —	— —
„ „ „ czeskie	102 25	103 50
„ „ „ węgierskie	74 25	75 —
„ „ „ galicyjskie	84 10	84 50
„ „ „ bukowińsk.	81 —	— —
„ „ „ siedmiogr.	72 50	78 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	96 25	96 75
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 25	96 40
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	82 50	83 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	82 50	83 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	86 —	88 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	96 —	96 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	85 —	86 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 —	106 50
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	87 50	88 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	136	137 —
6 „ Banku gal. hipot.	85 80	86 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	284 —	288 —
„ „ „ 1854	108 25	108 75
„ „ „ 1860	110 50	111 —
1/5 losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	119 75	120 25
Losy pożyczki z r. 1864	— —	— —
„ prem. pożyczki węg.	72 25	72 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 50
„ kredytowe	162 50	163 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 50	— —
„ księcia Salm	38 —	38 50
„ „ Palffy	28 —	28 50
„ „ Klary	29 50	30 50
„ hr. St. Genois	26 50	27 —
„ miasta Budy	30 50	31 —
„ Windischgraetz	24 25	25 —
„ hr. Waldstein	23 25	23 75
„ hr. Keglevich	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400-frank.	12 —	12 25
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	774 —	776 —
Zakładu kredytowego	143 —	143 25
Żeglugi parow. na Dunaju	331	333 —
Kolei północ. Ferdynanda	1857	1862
„ rządowej fr. a.	225 50	226 50
„ zachod. c. Elżbiety	138 50	139 50
„ Południowej	78 —	78 50
„ Galicyjskiej	207 50	208 —
„ Czerniowieckiej	99 50	100 50
„ Albrechta	— —	36 —
„ węg. północ.-wschod.	95 —	95 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	105 50	106 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	98 —	99 —
„ Koszycko-Bogumił.	86 —	87 —
„ Siedmiogrodzkiej	82 50	83 50
„ Cisańskiej	173 —	174 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	109 50	110 50
„ Franciszka Józefa	117 —	118 —
Banku anglo-austryackiego	70 50	71 —
Zakładu kredytowego węg.	134 25	134 75
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	77 —	77 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	64 90	65 20
„ państwowej 500 fr.	154 50	156 —
Emisya z r. 1867	144 —	146 —
„ południowej 500 fr.	112 —	113 —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	101 50	101 75
„ „ „ 100 złr. w.a.	97 50	98 50
„ „ „ w srebr. 5%	107 —	107 50
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	84 50	85 50
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	102 25	102 75
Emisya II.	99 50	100 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 25	74 50
Emissya z r. 1867	71 75	72 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	58 —	58 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	73 —	73 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 96	5 97
„ dukat na wagę	6 —	6 01

	płacą	żądają
Napleondory	09 95	09 99
Suweryny angielskie	12 52	12 58
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	110 50	110 70
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	61 30	61 40
Rubel pap.	1 33 75	1 34 25
Lwów 5 czerw.		
Dukat holenderski	5 86	6 00
„ cesarski	5 92	6 06
Półimperyał rosyjski	10 10	10 40
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 80
„ papierowy	1 34	1 36½
Marki 100	61 10	62 10
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	82 50	83 50
„ „ „ „ „ 4 „	76 25	77 25
„ „ Banku hipotecz.	85 90	87 —
Obligi indem. bez kupon.	84 —	85 20
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	205 —	207 50
„ „ Lwow.-Czern.	97 50	101 —
„ banku hipot. gal.	219 —	223 —

Warszawa 4 czerw.	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	97 —	— —
„ „ 2ej seryi	97 —	— —
kupon	180	— —
„ „ nowe	92 25	93 25
kupon	225	— —
„ likwidacyjne	82 —	82 30
kupon	3½	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	194 50	— —
„ „ „ 1866 „	189 —	— —



(1463-1-2)

W Sobotę dnia 9go czerwca b. r.
o godzinie 9 zrana
odbędą się
msze żałobne
na Cmentarzu Krakowskim,
za dusze ś. p.
Wiktora Jelity Kraińskiego
i Józefa i Anny małżonków
Jankowskich
oraz poświęcenie pomnika,
na które pozostała żona i córki Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Biuro Umieszczeń Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie

obecnie Ulica Grodzka N. 93 II piętro, a od 1 lipca b. r. Ulica Gołębia N. 182 II piętro:

podaje do wiadomości, że mając znacznie rozgałęzione stosunki zajmuje się umieszczaniem Guwernantek i bon polskiéj francuzkiéj i niemieckiéj narodowości Nadmienia się także, że nauczycielki będące chwilowo bez miejsca a poszukujące takowego mogą tymczasowo znaleść pomieszczenie w temże biórze. (1456-1-3)

Stefania Strażyńska.

Konkurs.

Przy Magistracie w Gorlicach jest do obsadzenia posada **kasyera** miejskiego z roczną płacą 500 złr., z obowiązkiem złożenia kaucyi równającéj się jednorocznéj płacy i przedłożenia świadectwa z uzdolnienia w prowadzeniu rachunkowości kasowéj;

daléj posada **sekretarza** oraz kontrolora w jednéj osobie, z roczną płacą 500 złr.;

nakoniec **rewizora** policyi miejskiéj z roczną płacą 400 złr.

Wszystkie powyż wymienione posady są prowizoryczne z widokiem stabilizacyi po upływie jednego roku.

Kompetenci winni się **wykazać**, że są krajowcami i 40 roku życia swego nie przekroczyli, — powtóre mają udowodnić dotychczasowe zatrudnienie, znajomość gruntowną służby administracyjnéj, biegłość w koncepcie i dokładną znajomość języka polskiego oraz niemieckiego. (1428-1-3)

Prośby podawać należy najdaléj do **1 lipca 1877 r.**

Magistrat miasta Gorlice.
Burmistrz: *Radler.*

Herbaty karawanowéj dobrze aromatycznéj nadszedł świeży transport do składu win i owoców włoskich.
(1452-1) **M. Zamośćik** ulica Floryańska

Obszar dworski

położony w powiecie Tarnobrzeskim przy szosie, ¾ mili od Wisły, obejmujący przestrzeni przeszło 3,000 morgów, w tem połowa 20-letniego młodego lasu, 500 morgów łąk, reszta pola ornego z pastwiskami, jest każdéj chwili na czas dłuższy **do wydzierżawienia** lub **do sprzedania.** — Bliższéj wiadomości udzieli właściciel w Krakowie w Hotelu Krakowskim pod Nr. 1 zamieszkały. (1449-1 3)

Osoba z wyższem wykształceniem znająca się dobrze na gospodarstwie oraz szyciu i krawieczyźnie, poszukuje miejsca do zarządu albo pilnowania dzieci i udzielania takowym początkowych nauk. Wiadomość w biurze umieszczeń u W. Strażyńskiéj, ulica Grodzka Ner 93 II piętro. (1461-1-3)

Powozy wróżnych gatunkach

nowe i przejechane są za pomierną cenę do sprzedaia u **A. Gürtlera w Biały** Ulica Kudla Nro 212

Zarazem poleca się tenże do **Malowania pokoi** i do **lakierowania powozów** jak rownież podejmuje wszelkie gatunki fladrowanych pokostowań od □ stopy po 3 kr. w górę, od okna trzy razy pokostowanego po złr. 1 50 kr. i od pokostowania dachów blaszanych po 20 kr. od □ sągi w górę, **Podług najnowszych wzorów**, które zawsze przejrzeć można, uskutecznia wszelkie zamówienia za mierną cenę i w najkrótszym czasie. (1460-1-)

Une Anglaise

catholique parlant également bien la langue française et un
précepteur allemand
tres instruit, bon musicien cherchent à se placer par Mme **Rosenow-Drugulin,** Breslau, Ring 29. (1345)

Majątek ziemski

z wielką ludnością, mila tylko od stacyi kolei żelaznéj i poczty odległy, w pięknem położeniu, 800 morg austryackich ziemi pszenicznéj mający, z lasami, łąkami i propinacyą, mieszkaniem obszernem w jak najlepszym stanie, i z budynkami kompletnemi, z zasiewami i inwentarzami lub bez tychże jest z wolnéj ręki bez pośrednictwa w każdym czasie **do sprzedania**. — Szczegółowych wiadomości zasięgnąć można adresując **B. C. 36.** poste restante **Sędziszów** przy kolei żelaznéj w Galicyi. (1462-1-3)

Dnia 5 czerwca wieczorem zaginęła mała pinczerka biała z długim włosem, mianująca się Rybka. Ktoby odszukał zechce ją oddać właścicielowi mieszkającemu przy ulicy Wielopole, dom Wnych Librowskich N. 66 1 piętro gdzie na żądanie otrzyma wynagrodzenie.

Asystent farmacyi

znajdzie umieszczenie od 1go sierpnia **w aptece Władysława Gumińskiego w Myślenicach.** (1459-1-4)

Pod L. 63 ul. Karmelicka

jest do wynajęcia od 1 lipca b. r. **mieszkanie parterowe** większe.— Wiadomość u właściciela na miejscu. (1255-1-3)

D. 29 maja wieczorem **zginęła z gatunku Rathenfängerów**
mała suczka
z obróżką skórkową i dzwoneczkiem okrągłym. Ktoby ją odprowadził lub dał wiadomość, otrzyma 5 złr. nagrody w domu przy ul. Ś. Rocha pod Nr. 462. (1447-3-3)

Tran rybi biały

prawdziwy
z Bergen
z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (367-33-)

Konstantyn Wiszniewski.

W przejeździe z **Krakowa** do Lwowa, dawanym będzie po całéj Galicyi **koncert** przez familię Jochów — oraz **występować będzie córka Emilia Joch** w przedstawieniach **magicznych.**

(1392 3-3) Z uszanowaniem
Franciszek Joch, dyrektor.

Niniejszem podaję Szanownéj Publiczności, iż przyjmuję wszelkie **roboty blacharskie,** tudzież zamówienia na roboty co do **pokrywania dachów** łupkowym kamieniem, tekturą ogniotrwałą i filcem — nienaruszając wskutek tych robót gontów; pokrycia powyższemi materyałami uskutecznione być mogą nawet na starych gontowych dachach. — Utrzymuje na składzie szyfer. — Ceny najumiarkowańsze fabryczne i bardzo przystępne. (785-12-15)

Polecając się łaskawym względom
zostaję z szacunkiem
W. Rabinowicz,
Kraków, l. 107 Dz. VIII ul. Starowiślna.

Prawdziwe
Pigułki Morisona.
Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (62-14)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

PARYŻ PŁEĆ TWARZY PARYŻ
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie. Bd St-Denis, 26.

W Krakowie w aptekach p. Trauczyńskiego i p. Redyka — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (756-7-)

Zupełnie nieprzemakalne
letnie menżykowy
płaszcze męskie z kapiszonami jako zarzutki letnie, ciemno brunatno-szare, z najlepszego gatunku styryjskiej wełny owczej bardzo praktyczne w mieście, szczególnie w podróżach.

Cena 10 złr. 50 c.

Zamówienia listowne za zaliczką pocztową uskutecznia natychmiast skład (1325-6-6)
Joh. Günzberg in Gratz
(Steiermak).

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. 990-45-100.

WYKAZ

w dniu 2im czerwca 1877 r. wyciągniętych numerów na trzydziestem siódmem losowaniu mających być wylosowanych **5% listów zastawnych uprzyw. austr. Banku Narodowego:**

Na **5000** złr.

1425, 2579, 3796, 4680, 6151, 6756, 7160, 8818, 9416, 10167, 10867, 12196, 13034,
1499, 3114, 3808, 4801, 6210, 6861, 7441, 8881, 9578, 10341, 11073, 12503, 13036,
1608, 3144, 3969, 6991, 6265, 6862, 7533, 9135, 9633, 10425, 11075, 12728, 13136,
2194, 3174, 4461, 5131, 6364, 6869, 7762, 9155, 9934, 10612, 11080, 12747, 13621,
2214, 3258, 4504, 5632, 6610, 7028, 7765, 9294, 9954, 10650, 11786, 12905, 13626.
2557, 3747, 4540, 5705, 6623, 7036, 8645, 9415, 9997, 10825, 12137, 12982,

Na **1000** złr.

592, 21463, 22618, 24940, 32766, 38142, 45854, 55034, 59577, 70230, 78705, 83722, 88170, 90967,
593, 21464, 22619, 26165, 32767, 38145, 45855, 55036, 59578, 71072, 78706, 83723, 88281, 90968,
594, 21470, 23112, 26166, 32768, 38147, 45856, 56802, 59579, 71073, 78707, 83724, 88282, 90969,
595, 21701, 23116, 26167, 35181, 38148, 45857, 56804, 63954, 71075, 78708, 83725, 88283, 90970,
595, 21702, 23117, 26168, 35182, 38149, 45859, 56805, 63958, 71076, 78709, 83726, 88284, 92201,
1788, 21703, 23118, 26980, 35185, 38150, 45860, 56808, 63959, 71077, 78710, 83727, 88285, 92202,
1790, 21705, 23120, 29936, 35189, 40654, 49281, 56809, 63960, 71078, 78771, 83728, 88286, 92203,
6451, 21708, 24712, 29937, 35190, 40655, 49283, 56810, 64891, 71079, 78772, 83729, 88287, 92204,
6453, 21709, 24713, 29938, 35832, 40656, 49284, 57501, 64892, 71080, 78773, 83730, 88288, 92205,
7311, 21710, 24715, 29939, 35833, 41141, 49285, 57502, 64893, 71201, 78774, 86892, 88289, 92206,
7313, 21735, 24716, 31321, 35835, 41142, 49286, 57503, 64896, 71202, 78775, 86893, 88290, 92207,
7314, 21822, 24801, 31322, 36041, 41382, 49287, 57505, 64897, 71203, 78776, 86894, 89191, 92208,
7315, 21824, 24802, 31323, 36042, 41383, 49289, 57506, 64898, 71635, 78777, 86895, 89192, 92209,
7316, 21825, 24803, 31325, 36043, 41384, 49290, 57509, 64899, 71636, 78778, 86896, 89193, 92210,
11596, 21826, 24804, 31326, 36044, 41387, 53191, 57510, 64900, 71640, 78779, 86897, 89194, 93631,
11597, 21827, 24805, 31328, 36045, 41388, 53192, 57811, 64953, 71701, 78780, 86898, 89195, 93632,
11598, 21828, 24806, 31541, 36046, 41389, 53193, 57812, 64957, 71703, 81511, 86899, 89196, 93633,
12621, 21829, 24807, 31542, 36047, 41390, 53194, 58772, 64958, 71709, 81512, 86900, 89197, 93634,
12622, 21830, 24808, 31543, 36049, 44102, 53195, 58773, 64959, 77402, 81513, 88161, 89198, 93635,
12623, 22311, 24809, 31544, 37618, 44103, 53196, 58774, 64960, 77403, 81514, 88162, 89199, 93636,
12624, 22313, 24931, 31548, 37621, 44105, 53197, 58775, 70221, 77404, 81515, 88163, 89200, 93637,
12625, 22314, 24933, 31550, 37622, 44106, 53198, 58776, 70222, 77405, 81516, 88164, 90961, 93638,
12626, 22315, 24935, 32761, 37623, 44107, 53199, 59266, 70223, 77410, 81517, 88165, 90962, 93639,
12689, 22316, 24936, 32762, 37624, 44108, 53200, 59267, 70224, 78701, 81518, 88166, 90963, 93640.
12690, 22611, 24937, 32763, 37626, 44109, 55031, 59270, 70225, 78702, 81519, 88167, 90964,
21461, 22613, 24938, 32764, 37629, 45852, 55032, 59575, 70226, 78703, 81520, 88168, 90965,
21462, 22614, 24939, 32765, 38141, 45853, 55033, 59576, 70227, 78704, 83721, 88169, 90966,

Na **100** złr.

2326, 11953, 19465, 22306, 24050, 28411, 38465, 42581, 51363, 54062, 59551, 61300, 62749, 64458,
2328, 11954, 19591, 22307, 24051, 28412, 38466, 42582, 51364, 54063, 59552, 61391, 62750, 64459,
2330, 11955, 19594, 22308, 24052, 28413, 38467, 42583, 51365, 54064, 59553, 61392, 63601, 64460,
2371, 11956, 19595, 22309, 24057, 28416, 38470, 42584, 51366, 54065, 59554, 61393, 63602, 65091,
2376, 11957, 19596, 22310, 24058, 28417, 38731, 42585, 51367, 54066, 59555, 61394, 63603, 65092,
2378, 11958, 19597, 22632, 24059, 28418, 38732, 42586, 51368, 54067, 59556, 61395, 63604, 65993,
2380, 11959, 19599, 22633, 24060, 28419, 38733, 42587, 51369, 54068, 59557, 61396, 63605, 65094,
2953, 11960, 19651, 22634, 26791, 28420, 38734, 42588, 51370, 54069, 59558, 61397, 63606, 65095,
8591, [illegible] 65096,
8599, [illegible] 65097,
11021, [illegible] 65098,
11022, [illegible] 65099,
11023, [illegible] 65100,
11024, [illegible] 65301,
11026, [illegible] 65302,
11027, [illegible] 65303,
11030, [illegible] 65304,
11261, [illegible] 65305,
11262, [illegible] 65306,
11263, [illegible] 65307,
11264, [illegible] 65308,
11265, [illegible] 65309,
11267, [illegible] 65310.
11441, [illegible]
11442, 13187, 22301, 24045, 27503, [illegible] 40935, 49577, 53027, [illegible]
11443, 13188, 22302, 24046, 27504, 38461, 40936, 49578, 53028, 56387, 61296, 62745, 64453,
11447, 19461, 22303, 24047, 27507, 38462, 40937, 49580, 53029, 56388, 61297, 62746, 64455,
11448, 19462, 22304, 24048, 27509, 38463, 40938, 51361, 53030, 56389, 61298, 62747, 64456,
11952, 19464, 22305, 24049, 27510, 38464, 40940, 51362, 54061, 56390, 61299, 62748, 64457,

Wyciągnięte listy zastawne wypłacone będą w kasie hipotecznej kredytowej Banku Narodowego w Wiedniu. Oprocentowanie takowych ustaje w dniu 1go lipca 1877 r. lub jeżeli podniesienie kapitału wcześniéj nastąpi, w dniu wypłaty kapitału.

Z wyciągniętych listów zastawnych z poprzednich wylosowań nie podniesiono jeszcze:

Na **5000** złr.

3705, 4762, 6070, 8592, 12251, 12348, 12515.

Na **1000** złr.

9521, 15027, 27347, 41410, 51535, 59409, 65084, 65918, 70190, 77708, 81280, 85141, 86207,
10586, 16263, 27857, 42670, 58701, 59494, 65342, 65919, 70661, 77709, 81342, 85142, 87085,
10589, 17273, 31113, 42782, 58703, 59796, 65343, 65920, 71510, 77710, 81507, 85143, 88400,
10656, 17277, 34957, 42785, 58704, 63372, 65344, 67255, 71658, 80516, 81510, 85144, 88578,
10658, 17278, 37231, 43498, 59402, 65073, 65345, 67256, 72901, 80517, 83762, 85145, 91278.
10660, 17465, 37753, 43979, 59405, 65076, 65783, 67257, 72902, 80518, 83763, 85317,
10689, 17467, 39069, 44296, 59406, 65077, 65853, 67258, 72906, 80519, 83766, 85407,
13781, 21697, 41237, 44788, 59407, 65078, 65914, 67259, 72910, 81032, 83767, 85409,
15022, 24348, 41406, 45776, 59408, 65079, 65917, 70189, 74917, 81034, 83768, 85537,

Na **100** złr.

1341, 4635, 8642, 14274, 19082, 23749, 27134, 30798, 34576, 37675, 44360, 48995, 52452, 59854,
1342, 5171, 9741, 14278, 19433, 24072, 27136, 30919, 34640, 37676, 45282, 48996, 55006, 59855,
1410, 5213, 10032, 14279, 19437, 24077, 27139, 31672, 35141, 37677, 46023, 49326, 55008, 59857,
1435, 5214, 10327, 14293, 19438, 24079, 27140, 31677, 35143, 38641, 46156, 49327, 55009, 59858,
3073, 5216, 10809, 14534, 19766, 24080, 27148, 31678, 35144, 38642, 46158, 49550, 55891, 59859,
3074, 5218, 11001, 14713, 20992, 24512, 27149, 32232, 35146, 38643, 47321, 49688, 55892, 59860,
3075, 6034, 11002, 14714, 21731, 24517, 27150, 32512, 35462, 38645, 47322, 49689, 55893, 63261,
3076, 6035, 11004, 14717, 21732, 24518, 27261, 32515, 35465, 38647, 47323, 50367, 55894, 63262,
3079, 6036, 11226, 14718, 21733, 24581, 27264, 32516, 35468, 38650, 47324, 50368, 55895, 63298,
3080, 6037, 13584, 15104, 21734, 24589, 27266, 32853, 35469, 40908, 47325, 50369, 56159, 63299,
3236, 6586, 13795, 15107, 21735, 24711, 27267, 33504, 35470, 41094, 48062, 50370, 57342, 63300,
3413, 6589, 13800, 16826, 21943, 25527, 27911, 33835, 35984, 41100, 48406, 50390, 57343, 64476,
3734, 6794, 13876, 16827, 21944, 26634, 28560, 33836, 36043, 41346, 48571, 50601, 57345, 64477,
3735, 6795, 13877, 16828, 21946, 26753, 29214, 33837, 37050, 42638, 48572, 50607, 58750, 64478,
3736, 6797, 13878, 16829, 21950, 26754, 29323, 33838, 37303, 42851, 48578, 50609, 59751, 64479,
3739, 6900, 13925, 17171, 22224, 26757, 30199, 33839, 37304, 43625, 48579, 50751, 59752, 64480.
3740, 7014, 13926, 17179, 22703, 26758, 30793, 34574, 37307, 43640, 48580, 50758, 59753,
3950, 8641, 14273, 18512, 23745, 27132, 30795, 34575, 37308, 44305, 48991, 51200, 59754,

Zarazem zwraca się uwagę, że odsetkowanie tych niepodniesionych listów zastawnych w oznaczonych za każdym razem terminach **wygasło** i że dlatego opiewające na późniejsze termina wypłaty, kupony odsetkowe tychże przez Bank Narodowy wypłacone nie będą. (1427)

Wiedeń, 2 czerwca 1877 r.

Od Dyrekcyi.

Choroby włosów wszelkiego rodzaju

jak wypadanie, zmianę barwy i tworzenie łupieżu, wylecza w krótkim czasie bez pomocy lekarskiéj do włosów

olejek tanninowy Dra Morasa

Wzmacnia porost włosów

Flaszeczka z opisem 2 złr.

UWAGA. Zwykle wystarcza jedna flaszeczka.

Do nabycia we LWOWIE u **Zygmunta Ruckera,** apteka „pod srebrnym orłem“ w ulicy Krakowskiéj. (1127-6-20)

Tylko za 7 złr. 50 cent. w. a.

Słuchajcie, patrzcie i dziwcie się!

Garnitur stołowy z prawdziwego angielskiego srebra Britannia alpaka, który w niejednem gospodarstwie domowem w miejsce zdrowiu szkodliwych łyżek pakfongowych przyjąćby należało, składa się z następnych 55 rzeczywiście praktycznych trwałych rzeczy. Britannia alpaka jest jedynym metalem, który nigdy nie czernieje. Garnitur składa się z następnych rzeczy: (542-4-6)

Trwałe. Wszystko to kosztuje tylko 7 złr. 50 centów.

12 ciężkich łyżek stołowych,
12 „ łyżeczek,
12 nożów stołowych } czarne trzonki,
12 widelców „ }
1 ciężkiéj chochelki,
1 ciężkiéj chochli,
1 posypywacza cukru z chińskiego srebra,
1 szczypczyków „ „
2 lichtarzy „ „
2 pucharków do jaj „ „
1 sitka do herbaty „ „

Trwałe. Wszystko to kosztuje tylko 7 złr. 50 centów.

Wszystkie te przedmioty, 55 sztuk, kosztują tylko 7 złr. 50 cent.
Chinasilberwaaren-Ausverkauf w **Wiedniu, II., Praterstrasse 16.**

Für Kleidermacher!

Organtin, weis, in guter Qualität, pr. Stück kr. 60, 66, 72, 80, 90, fl. 1, 1·12.
Patent-Sammt, blau, schwarz, pr. Met. kr. 65, 75, fl. 1, 1·20, 1·40, 1·60.
Lüster, schwarz, pr. Met. kr. 35, 40, 50, 60, 70, 80, fl. 1.
Chiffon (weiss) pr. Met. kr. 19, 22, 24, 28, 30, 36. (1337-3-6)
Italia Cloth, 8/4 breit, pr. Met. kr. 92, fl. 1·15, 1·30, 1·42, 1·55, 1·80.
Mode-Fransen in Wolle zum Aufputz, schwarz u. allen Farben, pr. M. kr. 35, 40, 50, 60.
Spulen-Zwirn für Nähmaschinen, 200ellig, schwarz oder weiss, pr. Dutzend kr. 80, 300 Yards, schwarz oder weiss, p. Dutz. kr. 85, fl. 1·4, 1·25, versendet gegen Nachnahme in reeler Waare

Eduard Andres, Wien, Neubau, Kirchengasse 21.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“ Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj
otrzymała świeże
Wody mineralne
tak krajowe jakoteż zagraniczne
i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1219 5-)

Asystent farmacyi

znajdzie natychmiast umieszczenie w **aptece w Tarnobrzegu.** (1389-3-3)

Asystent Farmacyi

znajdzie od d. 10 lub 15 czerwca b. r. umieszczenie w **aptece w Jordanowie.** (1383-3 3)

SKLEP

do wynajęcia
i **dwa pokoje** na dole przy ulicy Ś. Jana pod Nr. 313. (1425-2-)

FABRYKA i SKŁAD
robót
pozłotniczych i rzeźbiarskich
Aleksandra Krywulta
przeniesioną została z domu JW. hr. H. Wodzickiego na ulicę Floryańską za Hotel Drezdeński L 322 do domu własnego. (1442-2-12)

A. Biasion, optyk w Krakowie

Magazyn założony w r. 1801,
poleca jaknajlepsze
wyroby chirurgiczne francuskie
z gumy i kauczuku.
Wstrzykawki i tuszownice wszelkiego rodzaju i systemu, bandaże, recypienty, irygatory, respiratory, aparata inhalacyjne, specula, teleskopy, plesimetry, **dokładne termometry lekarskie** 1/5° i 1/10° i t. p. — oraz wszelkie instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne, znane z dobroci.

Cenniki opłatnie, zamówienia rozsyła natychmiast za zaliczką. (1407-4-6)

Mleko odświeżające włosy

na siwe włosy
celem przywrócenia ich pierwotnéj barwy naturalnéj.
Cena 2 zł., z przesyłką 20 c więcéj.

F. HELFFERICH WIEN I. Auwinkel N° 3. PRIMA Wiener Haarverjüngungs-Milch für graue Haare zur Wiederherstellung ihrer ursprünglichen Naturfarbe. Preis fl. 2. BEI VERSENDUNGEN 20 X MEHR

Prima aprobowana przez c. k. patologiczno-chemiczny instytut w Wiedniu, jest nietylko uznanym najlepszym, najpewniejszym i najczystszym, ale także wskutek swego prostego używania najprzyjemniejszym środkiem, aby zesiwiałym włosom powoli, mianowicie najdaléj w przeciągu 14 dni przywrócić swoją pierwotną barwę naturalną. (1019-14-)

Składy w KRAKOWIE u Józ. Trauczyńskiego apt. i Ernesta Stockmara apt.; we LWOWIE P. Mikolasch, apt. i Jul. Nahlik.

Soeben erschien d. 6. [illegible] Auflage: **Die geschwächte Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis [illegible] Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **Geschlechts-Krankheiten** von **Prof. Dr. Bisenz,** Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzensring 22. Vorzüglich werden die schwierigen und heilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt. 989-58-100

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (988-14-)
J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau Stiftgasse Nr. 19.

REGESTRA gospodarcze

układu Wiktora Bylickiego
dla mniejszych, średnich i większych majątków wiejskich — poleca wydawca tychże **M. Dworski**
(1415-2-10) w Krakowie.

Parcela pod budowę

przy ulicy Taniéj, koło Szlaku — między realnością Wgo *Alfreda Szczepańskiego* a podpisanego właściciela — frontu 19°, głębokości 23° **do sprzedania.** Wiadomość na miejscu. (1421-2-4)

S. Nowakowski.

C. k. patent. podniebienia **nie drażniące**
zęby
jak najtaniéj tylko u dentysty
Dr. Herzl w Wiedniu,
Stadt, Adlergasse Nr. 1.
(1341-2-10)

SILESIA żniwiarka i kosiarka trawy

poprawny system Walter & Wood, najlepsza kosiarka w świecie i jedyna, która w przeszłym roku w 2 **międzynarodowych konkurencyjnych koszeniach** największe **uznanie** otrzymała, co świadectwa wykazują.

Amerykańskie grabie do siana z siedzeniem,
Grabie do siana z kutego żelaza ze stalowemi widłami,
Amerykańskie przetrząsacze do siana, tudzież wszelkie rodzaje machin gospodarczo-rolniczych polecam na obecną porę letnią po najtańszych cenach. Naprawy kosiarek wszelkich systemów będą jaknajszybciéj wykonane. (1235-9-)

M. Peterseim,
fabryka machin w Krakowie.

Cesarsko i wyłącz. królewsko uprzyw.
EKSTRAKT z ORZECHÓW
do barwienia siwych włosów
wynaleziony przez
A. Maczuskiego, właściciela handlu perfumów
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ten c. k. wył. uprzyw. **środek do barwienia włosów,** celem barwienia na długi czas siwych **włosów** na **blond, brunatno** lub **czarno** sporządzany jest z zielonej **łupiny orzechów,** zdrowiu i włosom nieszkodliwy najzupełniej i barwi włosy w **pięciu minutach** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond, tak, że farba przy myciu nie schodzi. (809-10-16)

1 flak. Extraktu z orzechów płyn. 3 zł.
1 słoik pomady orzechowéj . . 2 „
1 flakon olejku orzechowego . . 2 „
½ „ „ „ . . 1 „

Prawdziwe do nabycia:
W SKŁADZIE PARFUMERYJ
MACZUSKIEGO,
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

W KRAKOWIE do nabycia u Wilhelma Fenza, — we LWOWIE u K. Strzyżowskiego i Leona Sedlaka, — w TARNOPOLU u Jamroziewicza apt., — w TARNOWIE u W. Wielogórskiego kup., — w NOWYM SĄCZU u Filipka apt.

Rzetelny i łatwy poboczny zarobek

dla osób wszelkich stanów, celem zastąpienia słynnego wiedeńskiego domu. Oferty znacz. **A. K. & Co.** an die **Annoncen-Expedition Rotter & Co. Wien.** (1339-3-6)

Unentbehrlicher Rathgeber für Männer.

Dr. Retau's „Selbstbewahrung“

Zuverlässigster Rathgeber für alle durch Onanie Ausschweifung u. Ansteckung Geschwächte (H 31900) und Impotente. (1150-3-8)

Mit 27 pathol. anatom. Abbildungen.

Preis 2 fl.

Zu beziehen durch jede Buchhandlung, in Krakau **J. M. Himmelblau,** auch von **G. Pönicke's** Schulbuchhdlg in Leipzig.

Skład nowych wynalazków.

5 złr. 50 c. nowe uprzyw. belgijskie rewolwery o 6 strzałach, bez kurka do naciągania, z przyrządem bezpieczeństwa, z pudełkiem i odpowiedniemi nabojami, większe i lepsze, sztuka stosownie do rzeźby, wykładane złotem lub bez tegoż, antaby hebanowe po złr. 6 — 8 — 10 — 12 do 15. Wszystkie z pudełkiem i nabojami.

Strzelby Lefaucheux, najlepszy belgijski wyrób, z bardzo pięknemi gwintowanemi damaszkowanemi lufami po złr. 25, 30, 35, 40, z pisemnem poręczeniem.

Tańczące guziki do mankietów, piekne guziki ze słoniowej kości, w których wnętrzu tańczące baletniczki mechaniczne, para kosztuje 1 złr. 50 ct.

Prawdziwa cebulka na włosy. Użytek tego cudownego środka sprowadza za sobą nowy bójny porost brody; nawet młodzieńcy 16 letni dostają silną pełną brodę, a skutek jest tak pewnym, że w przeciwnym wypadku natychmiast pieniądze się zwraca. Cena paczki tylko 90 c.

Towary gumowe wszelkiego rodzaju od 50 c. do 5 złr.

Praktyczne kauczukowo-pilśniowe podeszwy do wkładania w buty przeciw zaziębieniu; 1 para po 10, 20, 30 cnt. (543-4-6)

Vereinigte Industrie-Halle,

w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.